Nr. 15. Łódź, Wtorek 16 stycznia 1923 r. Rok IV.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mk. 200

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.



Wierzycielka Niemiec.

Jak odpowiedzialna, jak ciężka, jak kosztowna była decyzja Francji, przedsiębiorącej zbrojną wyprawę do zagłębia Ruhry, świadczą nadchodzące do nas obecnie głosy opinji i prasy francuskiej.

Dalekie są one od tego tonu mocy i pewności siebie, jaki postanowieniu Francji przypisywała nasza lekkomyślność krajowa, uosobiona w płytkich a krzykliwych czasopismach.

Francja, uginająca się dotychczas pod brzemieniem spustoszeń wojennych, obecnie rzekłbyś, ugina się pod jeszcze sroższem brzemieniem świeżo powziętej decyzji.

Biorąc pod uwagę całą linję polityki pana Poincaré'go, należy przyznać, że dalsze z jego strony poprzestawania na jałowych groźbach werbalnych, podcięłoby prestige Francji, jako kierowniczki lądowych spraw Europy. Ale, z drugiej strony, podjęcie represji zbrojnej przeciw Niemcom, stawiąc Francję w sztychu niezmiernych niebezpieczeństw międzynarodowych, nie zapewnia jej bynajmniej tych doraźnych korzyści, które poniekąd mogłyby usprawiedliwiać ryzyko.

Rzecz znamienna: francuska myśl polityczna zajęta jest w chwili obecnej nie tyle uwydatnianiem korzyści realnych, jakie dać może techniczno-zbrojna okupacja fabryk i kopalń w okręgu Ruhr, ile odpieraniem zarzutów, podejrzeń, ataków, oskarżeń i posądzeń, wywołanych ryzykowną decyzją rządu.

Niema mowy — tłumaczy i zastrzega „Temps" — aby Francja, stawiąc stopę zbrojną na obszarze Ruhr, zamierzała rozciągnąć kontrolę nad całością industrji niemieckiej; niema mowy o jakowychś planach podziału rzeszy.

Francja i Belgja — z naciskiem uwydatnia dziennik paryski — dążą do zapewnienia sobie jedynie, dostaw węgla, który im się należy, a którego Niemcy dobrowolnie dostarczać nie chcą.

A jak wygląda w intencjach francuskich kwestja moratorjum?

I na to pytanie prasa półurzędowa daje odpowiedź powściągliwą i pełną zastrzeżeń. Francja — wierzycielka Niemiec — chce mieć w ręku zastawy, aby zabezpieczyć sobie wypłatę dalszych rat reparacyjnych i pośrednio skłonić Niemcy do podjęcia sanacji skarbowych stosunków Rzeszy.

Gdzież w tych przedsięwzięciach — pyta „Temps"— tkwi choć cień zaborczości politycznej wobec Niemiec?

Jak widać z wywodów powyższych, Francja czerpie poczucie swej słuszności z przekonania, że właściwy sztandar koalicji, że idea ententy pozostała w jej rękach nieskruszona i nietknięta; że przysługuje jej nadal zupełne prawo egzekutywy w stosunku do Niemiec, egzekutywy, wywieranej imieniem całej tej powagi, jaką uprzednio reprezentowała ententa.

Łatwo spostrzec, ile jest w tem stanowisku Francji pierwiastków bądź samoułudy, bądź samowmawiania w siebie.

Uchylenie się Anglji od współudziału w represji wobec Niemiec nietylko ilościowo, materialnie zmniejsza siłę nacisku Francji, ale jakościowo, prawnie, zasadniczo zmienia tej represji charakter. Z akcji, mającej być wykonaniem wyroku, przeistacza ją w akt siły, przeciwstawiającej się sile.

Wszak gdyby w zatargu obecnym przy boku Francji stała Anglja, nie byłoby żadnej potrzeby odwoływać się do zbrojnych osłon dla kadrów technicznych, nie byłoby potrzeby przy okupowaniu zastawów zasięgać rady „gromowładcy" Focha!

Rozumiał to doskonale rząd francuski, proponując na konferencji paryskiej plan wspólnego działania, z którego starannie usunięto wszelką myśl o interwencji zbrojnej. Nie ulegało wątpliwości, że Niemcy nie ważą się na najmniejszą próbę oporu przeciw operacjom, w których Anglja idzie łącznie z Francją.

Rząd brytański nie zgodził się atoli na to, by żądania francuskie poprzeć, by je chociażby zaaprobować. Idąc za planem Bradburego, rząd angielski opuścił Francję i powołał się na kierunek opinji swego społeczeństwa, które istotnie ujawnia nastroje pojednawcze wobec Niemiec.

Francja napróżno dzisiaj stara się odwoływać od rządu angielskiego do angielskiego narodu: z wyjątkiem kilku artykułów „Morning Post" cała niemal prasa angielska solidaryzuje się w dziedzinie polityki francuskiej z rządem.

Wierzycielka Niemiec stanęła sama jedna wobec swego opornego dłużnika. Stanęła z groźnym aparatem zbrojnym i technicznym.

Niemcy w chwili obecnej nie myślą, rzecz prosta, o prowokowaniu rozlewu krwi.

— Nie możemy— oświadczył kanclerz C u n o — na gwałt odpowiadać gwałtem.

Czy słowa te starczą za rękojmię pokoju?

Najoptymistyczniejsza nawet myśl francuska nie śmie na nich polegać:

— Gdyby popłynęła krew —konkluduje „Temps"— kanclerz niemiecki przytoczyłby zapewne słowa dobrze znane z historji Niemiec, słowa Wilhelma, umywającego ręce z odpowiedzialności za rzeź światową:

— Nie chciałem wojny!...

J. Przemyski.

Czechosłowacja o sytuacji.

(Informacje z kół dyplomatycz.)

W związku z zamieszczoną wczoraj w naszem piśmie depeszą wyłuszczającą stanowisko, jakie zajmuje Czechosłowacja wobec ostatnich wypadków na Węgrzech, otrzymuje specjalny wysłannik „Głosu Polskiego" następujące informacje z kół dyplomatycznych.

Ostatnie wypadki polityki europejskiej, a zwłaszcza ostatni zwrot w polityce odszkodowań, który zaostrzył stosunki francusko-niemieckie przy „desinteressement" Anglji, trudności w Lozannie, oraz ostatnie zmiany wewn. we Włoszech, ożywiły nadzieje i działalność elementów wywrotowych w Europie środkowej, które starają się skorzystać z każdej komplikacji międzynarodowej.

Irredentyści i monarchiści węgierscy stanowią sztab główny owych elementów. Stąd wiadomości, dotyczące bardziej ożywionej działalności irredentystycznej na Węgrzech, agitacji wojowniczej osób i grup nieodpowiedzialnych, starania o wywołanie utarczek uzbrojnych band wypadki pograniczne.

Chodzi tu o krzewienie niepokoju w Europie środkowej, o mącenie wody, o stwarzanie trudności na drodze pokoju. Rząd węgierski bezpośrednio nie bierze udziału w tej działalności wywrotowej, nie może być jednak pozbawiony odpowiedzialności, ponieważ zachowuje wobec tej działalności stanowisko bierne i popiera ją przez urzędowe manifestacje patrjotyczne, oraz w inny jeszcze sposób. Ta polityka krzewienia niepokoju nosi charakter, podobny do polityki bolszewickiej.

Europa środkowa jest spokojna, sytuacja jest w niej do tego stopnia utrwalona, że każdy krok skierowany ku obaleniu nowego porządku z góry jest skazany na niepowodzenie. Każda prowokacja będzie energicznie zwalczana.

Mała ententa, która od samego początku prowadziła politykę pokojową, poświęciła się przedewszystkiem konsolidacji ekonomicznej i politycznej w Europie środkowej. Jest zdecydowaą zachować tą linję zasadniczą, będzie czynić wysiłki środkami pokojowymi, aby przezwyciężyć przeszkody, które mogłyby zjawić się na drodze wykonania tych zamiarów. Jej przygotowanie polityczne jest gwarancją przeciw wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby być wywołane przez elementy wywrotowe Węgier dzisiejszych. Dlatego też wszelkie obawy się zupełnie zbyteczne.

Henryk Liliski.

Srawy polskie.

Pan Haller się gniewa...

—o—

List otwarty do gen. Józefa Hallera wystosowany zbiorowo przez dawnych jego podkomendnych, otworzył oczy zahypnotyzowanemu społeczeństwu, a ściślej mówiąc tej jego części, która w generale widziała bożyszcze najdoskonalsze, najniezłomniejsze. Sam adresat drgnął po przeczytaniu, podumał na chwilę nad walącym się nad nim piedestałem wielkości, lecz wnet ochłonął i począł — jak twierdzą pewne sfery warszawskie — grozić. Niechaj jednak nie trwożą się duchem bojaźliwsi owego gniewu generalskiego, bo groźby jego nie sięgły dalej, poza zapowiedź oddania sprawy do sądu.

O ile nam wiadomo, sąd do tej pory skargi nie otrzymał, gdy jednak obrażony generał nie zadowolj się pogróżkami, będzie Polska mieć najoryginalniejszą rozprawę jaką kiedykolwiek sądy rozsądzały. A więc: będzie p. Haller odpierał zarzuty swej nicości i prowadził dowód, że jednak jest czemś; — będzie przekonywał, że czczenie tej nicości przez jego żołnierzy nie było błędem; będzie udowadniał, iż przejście okopów austrjackich pod Rarańczą nie nastąpiło na skutek uchwały korpusu oficerskiego, który go do tego czynu zmusił. I będzie miał za złe autorom listu, że milczeli, gdy on słał kurjerów do Wilhelmów czy Karolów, gdy żebrał pomocy u generała Rydza-Śmigłego, gdy błagał o opiekę smutnej pamięci rady regencyjnej, — że uporczywie milczeli dalej gdy bezmyślny i bezkrytyczny tłum pasował go na bohatera pod Kaniowem, gdy go mianował jedynym obrońcą Warszawy.

Bo cóż innego może być przedmiotem rozprawy? Te zarzuty bowiem należą do przeszłości i tylko te mogą wymagać wyświetlenia, inne, na które całe społeczeństwo miało sposobność patrzeć, osądziło samo, jako najwyższy, bezapelacyjny aeropag, przed którym i generałowie uchylić muszą czoła.

Polska przeżywała w czasach ostatnich wiele — niestety — skandali, podrywających jej autorytet wobec zagranicy, skandal nowy, przez gen. Hallera zapowiedziany, jeśli nie dopełniłby miary, to stałby się napewno jednym z dowodów dla tych, którzy twierdzą, że „in Polen und Kino alles möglich".

T-ski.

DZISIEJSZE OBRADY SEJMU.

WARSZAWA, 15 stycznia (Tel. od naszego koresp.) Jak donoszą już na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpatrywane będą w pierwszem czytaniu różne projekty rządowe, następnie zaś wejdzie pod obrady nagłość wniosku p Gdyka o ustawicznym wzroście drożyzny, zaś expose rządu będzie wysłuchane 19 b. m. w sejmie, a 20 b. m. w senacie.

* * *

Klub P. S. L. zgłosi na dzisiejszem posiedzeniu sejmu szereg wniosków:

1) O daninie majątków lasowych na odbudowę kraju.

2) O upaństwowienie lasów prywatnych.

3) O natychmiastowem dokonaniu wyboru do rad gminnych w Galicji wschodniej.

4) O wyasygnowaniu 50 miljardów mkp. na kredyty dla osadników na kresach.

PROGRAM PRAC SEJMU.

WARSZAWA, 15 stycznia (Tel. od naszego koresp.) Przed dzisiejszem posiedzeniu sejmu obradować jeszcze będzie konwent seniorów dla ułożenia programu prac.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI.

WARSZAWA, 15 stycznia. Tel. wł. od naszego koresp.) Dowiadujemy się, że w tych dniach przybędzie do Warszawy nowy poseł japoński p. Izo, dotychczasowy sekretarz poselstwa japońskiego we Wiedniu.

Uchwały konferencji byłych ministrów skarbu.

Podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych. — Zwiększenie zakresu obowiązków samorządu. — Zniesienie zbędnych władz i urzędów. — Redukcja budżetu wojskowego. — Wydzierżawienie monopolu tytoniowego. — Podniesienie podatków do skali przedwojennej. — Rewizja taryfy celnej. — Zaprowadzenie nowej waluty jest obecnie przedwczesne.

WARSZAWA, 15 stycznia (AW). „Gazeta Wieczorna" podaje brzmienie tez, uchwalonych na konferencji byłych ministrów skarbu.

Dział budżetowy obejmuje 16 tez:

1) **podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych i prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych**

oraz dążenie do ich wydzierżawienia a nawet sprzedania;

2) odciążenie państwa drogą **przekazania samorządom wielu dzisiejszych jego obowiązków,**

n. p. drogi, szpitale, szkoły powszechne i t. d.;

3) **zniesienie zbędnych władz i urzędów,**

ześrodkowanie organów administracji lokalnej w jeden urząd pod jednym zwierzchnikiem,

należyte zredukowanie liczby funkcjonarjuszy państwowych;

4) dla prowadzenia akcji oszczędnościowej z większym rezultatem **powołanie jednoosobowego organu, obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy;**

5) **zaniechanie nowych inwestycji;**

6) **znaczne zredukowanie wydatków wojskowych i bezzwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego;**

7) **wydzierżawienie monopolu tytoniowego;**

8) stwierdzenie, że **obecnych wydatków budżetowych nie zrównoważą żadne daniny publiczne;**

9) **podniesienie danin publicznych do stawek przedwojennych i zwiększenie stawek w miarę spadku marki;**

10) powierzenie odrębnym organizacjom handlowego monopolu spirytusowego, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki,

rewizja taryfy celnej,

utworzenie rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych, służby akcyzowej i uproszczenie opłat skarbowych;

11) **utrzymanie progresji przy podatkach dochodowym i majątkowym;**

12) stwierdzam, że **wykonanie tegorocznego budżetu będzie wzmagało znacznego zwiększenia emisji;**

13) wyodrębnienie wydatków inwestycyjnych;

14) **do uzdrowienia budżetu nie można liczyć na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne;**

15) **zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną.**

Dział samorządowy żąda, aby usprawiedliwione niedobory komun pokrywane były dodatkami do podatków państwowych, a nie subsydjami skarbowemi.

Dział gospodarczy zawiera trzy tezy:

1) **Przystosowanie szeregu ustaw**

(czas pracy, ochrona lokatorów, święta, reforma rolna).

2) **Regulowanie importu i eksportu drogą ceł i opłat.**

3) **Zaniechanie akcji kredytowej z budżetu państwowego.**

W dziale walutowym są trzy tezy:

1) **Stabilizacja marki, możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetu.**

2) **Przejście do nowej waluty jest dziś przedwczesne.**

3) Uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o gwarancjach politycznych przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawę ramową i utworzenie rady naprawy skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych.

—o—

CHJENA WYRZEKA SIĘ PANA GRABSKIEGO.

WARSZAWA, 15 stycznia. (Pat) „Gazeta Warszawska" podaje: Zarząd główny związku ludowo-narodowego stwierdza, że p. Władysław Grabski od marca roku ub. nie jest członkiem związku ludowo-narodowego i

przyjął tekę min. skarbu wbrew opinji kierujących czynników zw.,

którzy też za udział p. Władysława Grabskiego w obecnym gabinecie nie ponosi odpowiedzialności.

PREZYDJUM ZWIĄZKU LUD. NARODOWEGO.

WARSZAWA, 15 stycznia. (Tel. od naszego koresp.) Prezydjum związku lud. nar. zorganizowało się wczoraj w następującym składzie: Poseł Głąbiński, prezes, Seyda i Harusewicz wiceprezesi, Kowalewski i Kucharski zastępcy Zarząd klubu stanowią pp.: Zamorski, Szebeko, Gościcki, ks. Lutosławski, Załuska i Gabrjela Balińska.

DYMISJA P. TARGOWSKIEGO NIE ZDECYDOWANA.

WARSZAWA, 15 stycznia (Tel. od naszego koresp.) W związku z wiadomością o podaniu się do dymisji szefa biura prasy i propagandy p. Targowskiego, dowiadujemy się, że p. Targowski uzależnia swe pozostanie na stanowisku od ulepszenia warunków pracy biura. Sprawa jego dymisji jeszcze nie jest zdecydowana.

OBIAD U MARSZAŁKA SEJMU.

WARSZAWA, 15 stycznia. (Tel. od naszego koresp.) W dniu wczorajszym odbył się u marszałka Rataja obiad, w którym wzięli udział Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, prezydent rady ministrów gen. Sikorski, posłowie Dubanowicz, Barlicki, Głąbiński, Haczyński, Witos, Chadzyński i Thugut

WYJAZD GEN. ROMEI.

WARSZAWA, 15 stycz. (PAT). Dziś wieczorem wyjechał z Warszawy szef misji włoskiej wojskowej w Polsce gen. hr. Romei. — Z ramienia nieobecnego ministra Sosnkowskiego żegnał szefa misji na dworcu gen. dywizji Olszewski. Pożegnanie zasłużonego przedstawiciela armji włoskiej w stolicy Rzeczypospolitej miało niezmiernie serdeczny charakter.

ODPOWIEDŹ SENATU BELGIJSKIEGO.

WARSZAWA, 15 stycznia PAT Na ręce marszałka senatu Trąmpczyńskiego nadeszła depesza od prezydjum senatu belgijskiego z wyrazami serdecznej sympatji. — Depesza ta jest odpowiedzią na depeszę marszałka Trąmpczyńskiego, wysłaną do Belgji.

MINISTER OSSOWSKI URZĘDUJE.

WARSZAWA, 15 stycznia. PAT P. minister przemysłu i handlu Ossowski objął urzędowanie i przyjmować będzie interesantów we wtorki, czwartki i soboty od godziny 9-tej do 10-tej przed południem.

MINISTER SKRZYŃSKI W WILNIE.

WILNO, 15 stycznia. (PAT). — Dziś pociągiem porannym przybył tu minister spraw zagranicznych Skrzyński w towarzystwie kierownika wydziału wschodniego i sekretarzy. Minister zwiedził w godzinach porannych miasto, a o godzinie 2 wziął udział w bankiecie u delegata rządu, na który zaproszenia otrzymali przedstawiciele władz rządowych, duchowieństwa, uniwersytetu i społeczeństwa.

STOSUNKI POLSKO-UKRAIŃSKIE.

WARSZAWA, 15 stycznia. PAT Dnia 15 stycznia komisarz dla spraw zagranicznych Ukrainy sowieckiej złożył polskiemu charge d'affaires w Charkowie odpowiedź na ostatnią notę polską, w sprawie warunków bezpieczeństwa w pasie pogranicznym.

AKCYZA OD CUKRU NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

WARSZAWA, 15 stycznia (Pat) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości wobec ukazujących się w pismach codziennych notatek, że zamierzona jest rzekomo podwyżka akcyzy od cukru, ministerstwo wyjaśnia, że podwyżka taka wskutek wygasającego z dn. 31.12 1923 r. prawa obowiązującej ustawy z dn. 20.1 1921 r. (Dz. Ust. nr. 41, poz. 243) i ustawy z dn. 4.3 1922 r. (Dz. Ust. nr. 67, poz 667) mogłaby nastąpić jedynie w drodze ustawy sejmowej. Należy jednakże zaznaczyć, że ministerstwo skarbu podobnego projektu sejmowi nie przedłożyło.

ATRYBUCJE KALIFA.

LONDYN, 15 stycznia. (PAT). „Times" donosi z Konstantynopola, że zgromadzenie narodowe w Angorze mianowało komisję, która ma się zająć sprawą ustalenia zakresu władzy i atrybucji kalifa.

Z za kulis dyplomacji.

Dlaczego Turcja musiała ustąpić? Ultimatum Griffitha.

Dzienniki doniosły krótko z Lozanny, że dnia 20 grudnia, po rozmowie Ismeta baszy z ambasadorem amerykańskim, Childem, delegacja turecka pośpieszyła przyjąć warunki ententy.

Wszyscy gubią się w domysłach, jakie magiczne zaklęcie Childa, jaka straszliwa groźba wywołała tak raptowny odwrót upartego rządu Angory. Szczęśliwym trafem współpracownik nasz odkrył tajemnicę. Rzecz się miała tak: Ambasador Child, odprowadziwszy Ismeta baszę na stronę, rzekł dobitnie:

— Mój przyjaciel, D. W. Griffith, depeszuje z New Jorku, że jeśli panowie natychmiast nie przyjmą warunków naszych, to wycofa z ekranów tureckich najlepszy swój film, „MĘCZENNICĘ MIŁOSCI" z Llianą Gish w roli głównej.

Ismet basza zbladł: ...Allah — wyszeptał sinemi wargami — przyjmujemy.

816—1

Prasa warszawska.

„Przegląd Wieczorny", omawiając najazd litwinów na Kłajpedę, powiada, że

„Byłoby naiwnością polityczną przypuszczać choć na chwilę, że to indywidualna polityka megalomanów litewskich kazała im uzbroić wolne bandy zbrojne, które przy pomocy zbrojnych oddziałów wojsk litewskich, przy pomocy artylerji i kawalerji, raz karabinów maszynowych szybko przemaszerowały przez obszar wolnego miasta Kłajpedy i zbliżyły się pod samo miasto, okopane tymczasem rowami strzeleckimi przez żołnierzy francuskich".

„Przegląd Wieczorny" dopatruje się w pakcie zaatakowania Kłajpedy przez litwinów dzieła polityki niemieckiej, aczkolwiek niemiecka prasa z całą hypokryzją odżegnywa się od umaczania rąk w tej awanturze litewskiej.

Wspomniany dziennik podkreśla alarmy pism niemieckich o koncentracji wojska polskiego na granicy Prus Wschodnich.

Alarmy te — według „Przegl. Wieczornego", mają na celu usprawiedliwienie ściągnięcia zbrojnych sił niemieckich na granicy Polski, co, łącznie z zajęciem Kłajpedy przez litwinów, ma być odpowiedzią Niemiec na sankcje francuskie nad Ruhrą.

*

Taki autorytet (choć bez odpowiedzialności), jak Ir. Pannenkowa z „Rzeczypospolitej", umieszcza w poniedziałkowem wydaniu wieczornem tego pisma czołowy artykuł p. t.: „Autorytet i odpowiedzialność". Naiwny sądziłby, że Pannenkowa porusza sprawę targnięcia się na autorytet przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej podczas smutnych zajść na pl. Trzech Krzyży i sprawę odpowiedzialności moralnych sprawców owego zajścia — sprawców z tego samego obozu, co i Pannenkowa. Lub może autorka rozmyśla jeszcze o zbrodni, dokonanej przez Niewiadomskiego na osobie ś. p. Narutowicza, tudzież o odpowiedzialności, którą zabójca faktyczny przyjął na siebie, czego nie można powiedzieć o tych, którzy swymi artykułami i swemi mowami popchnęli go do zbrodniczego czynu. —

Ale gdzież tam! Pani Pannenkowa, feljetonowo-bajeczkowo, opowiada podsłuchaną rozmowę obywateli po objęciu rządów przez generała Sikorskiego i twierdzi w swych wywodach, że do silnej ręki potrzeba także „odpowiedzialnej głowy", by rządzić należycie państwem.

Konkluzja artykułu p. P. jest taka, że ci, którzy poprą rząd Sikorskiego, muszą też przyjąć za niego całkowitą odpowiedzialność.

Oto, co boli „odpowiedzialną głowę" nieodpowiedzialnych chjenistów!

*

Wieczorny „Kurjer Warszawski" zamieszcza wywiad z generałem Osińskim w sprawie zaopatrzenia naszego wojska.

Na zapytanie sprawozdawcy „Kurjera Warszawskiego": „Jakie są stosunki żywnościowe w wojsku?" — gen. Osiński odparł:

„Wyżywienie żołnierza jest niezłe, ale mimo to niedostaczne. Przedewszystkiem żołnierz otrzymuje mało chleba. Wobec tego zaś, że Polska jest krajem rolniczym, wskazane byłoby uzupełnienie pożywienia żołnierskiego chlebem. Tymczasem żołnierzowi daje się dziennie tylko 700 gramów chleba, podczas gdy w Rosji przedwojennej, która była również państwem rolniczem, żołnierz otrzymywał dziennie 3 funty chleba. Ostatnio opracowano w porozumieniu z departamentem sanitarnym M. S. wojsk. nową tabelę wyżywienia, w której nastąpiło podwyższenie dziennej racji tłuszczu i chleba, dziś bowiem w kantynach żołnierze kupują najwięcej chleba. Przy takiej pracy zaś, jaką teraz ma nasz żołnierz, oraz przy obecnych niewygodach, żołnierz nie powinien cierpieć głodu!

Natomiast dzięki wprowadzeniu komisji mieszanych i unormowaniu cen, wojsko otrzymuje dobre mięso w ilości wystarczającej, t. j. 250 gramów surowca dziennie na głowę, po odrzuceniu zaś kości wypada na żołnierza 100—110 gramów mięsa gotowanego".

Sam pomysł urządzena dzisiaj takiego wywiadu jest bardzo symptomatyczny.

t. k.

Wojsko francuskie idzie naprzód

W przededniu zajęcia Dortmundu.

MANIFESTACJE PROTESTACYJNE.

WIEDEŃ, 16 stycznia. (Pat). Donoszą z Berlina, że wczorajszy dzień był nader burzliwy. Odbył się tam szereg manifestacji przeciwko okupacji zagłębia Ruhry. Stronnictwo mieszczańskie urządziło manifestację osobno, osobno zaś socjaliści i komuniści. W wielu punktach miasta przyszło do mniej więcej poważnych starć między nacjonalistami a komunistami, przyczem polała się krew. Na placu Królewskim przemawiał poseł Strasemann i baron Loersner. Manifestanci przerywali mówcom okrzykami: „Precz z Francją! Wyrzucić ich z Niemiec! Rząd musi wypowiedzieć Francji wojnę"! Po przyjęciu rezolucji przez zgromadzonych, tłum zaśpiewał: — „Deutschland über alles",pociągnął pod pałac kanclerza i żądał, ażeby kanclerz wyszedł do manifestantów. Ponieważ kanclerz wymawiał się tem, że obecnie bierze udział w ważnej naradzie, tłum wznosił przeciwko niemu wrogie okrzyki. Część manifestantów starała się dotrzeć na plac Paryski, gdzie znajduje się poselstwo francuskie. Przyszło do starć z policją, która jednak zdołała powstrzymać manifestantów. Przed hotelem „Adlon", gdzie mieszkają przeważnie francuzi i belgijczycy, odbyły się również manifestacje. Na placu pod zamkiem, gdzie mieści się siedziba międzysojuszniczej komisji kontrolnej, oraz przed wielkimi hotelami w tej dzielnicy przyszło również do manifestacji. Tłum zmusił hotelarzy do opuszczenia chorągwi do połowy masztu. Policja, nie mogąc dać sobie rady, zażądała posiłków wojskowych, które przybyły na automobilach ciężarowych. Późnym wieczorem udało się dopiero policji rozproszyć tłumy. Nastrój wrogi w stosunku do cudzoziemców, ujawnił się w ten sposób, że demonstranci zatrzymywali automobile i tramwaje, żądając okazania legitymacji. W wielu punktach miasta manifestacje przybrały charakter antysemicki. Komuniści zwołali 5 wieców.

DZIEN ZAŁOBY.

BORDEAUX, 15 stycznia (Pat) Donoszą z Essen: Na terytorjum okupowanem dzień żałoby narodowej przeszedł spokojnie.

Rozszerzenie strefy okupacyjnej.

BERLIN, 15 stycznia (Telegram własny „Głosu Pol.")— Wojska francuskie zajęły w dn. 15 stycznia po południu o g. 4-ej do miejscowości Vorhalle przedmieścia Hagen. Po południu wkroczyli francuzi również do miejscowości Witten i Wanae.

DUSSELDORF, 15 stycznia (Pat) — Wobec odmowy ze strony przemysłowców kontynuowania rokowań, postanowiono rozszerzyć akcję okupacyjną w kierunku Dortmundu.

BERLIN, 15 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Władze w Dortmundzie przygotowują kwatery dla francuzów. „Schuppo" jest w pogotowiu do opuszczenia miasta w każdej chwili.

ESSEN, 15 stycznia. (Tel wł. „Głosu Polskiego").

Wojska francuskie posunęły się w dalszym ciągu do miejscowości Herten i Reslinghausen, a na południu aż pod Hattingen, oraz Blankenstein. We wszystkich zajętych miejscowościach koncentrują francuzi silne oddziały wojskowe. W miejscowości Schwanenberg znajduje się 2000 żołnierzy.

Wobec zakazu rządu niemieckiego, wydanego kopalniom, oraz wobec nawoływań kolejarzy, ażeby nie transportować towarów lub węgla, rozpoczną władze francuskie nowe represje, które polegać będą na dalszem zajmowaniu całego szeregu miast, leżących we wschodniej części zagłębia Ruhry. Władze francuskie grożą podobno surowemi karami osobistemi kolejarzom, o ile nie dadzą posłuchu władzom francuskim i stosować się będą do nakazu berlińskiego.

PARYŻ, 15 stycznia. (Telgr. wł. „Głosu Polskiego"). Wobec tego, iż Niemcy dalej trwają w swem opornem stanowisku, przystąpiła Francja do przeprowadzenia wszelkiego rodzaju obostrzeń i zajmuje teraz coraz szersze terytorjum. Według ostatnich wiadomości z Paryża, zajęte zostaną dziś prawdopodobnie jeszcze Barmen i Dortmund. Rząd francuski przystąpi do rozważania projektu co do zaprowadzenia zupełnie oddzielnej waluty dla okupowanej części i ustalenia monety, która ma być talar, równy w przybliżeniu wartości i franka. Poczyniono również wszelkie przygotowania do naprawy materjalnego bytu robotników. Również pod względem aprowizacji mają nastąpić wielkie polepszenia.

ESSEN, 15 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego"). Francuzi maszerują w dalszym ciągu. Po południu zajęto miejscowość Langeberg i w dalszym ciągu posuwają się francuzi w kierunku Sprockhoeven. Dziś po południu zajęły francuskie wojska miejscowość Handbeck, gdzie znajdują się kopalnie fiskalne i dyrekcja kopalń.

BERLIN, 15 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego").

Z Essen donoszą o nadchodzących silnych transportach wojskowych francuskich, coby wskazywało, że francuzi zamierzają posunąć się jeszcze dalej na wschód i zająć cały szereg miejscowości dotąd jeszcze okupacją nie objętych.

Dowódca 47 francuskiej dywizji piechoty wydał bardzo surowe zarządzenia wobec niemców, którzy szykanują przepisy francuskie. Między innemi zarządził generał, ażeby zdarte przepisy i ogłoszenia na murach zastąpić natychmiast innemi.

Wobec obrzucenia w kilku miejscach kwater francuskich kamieniami, wydał dowódca 47 dywizji rozkaz, że przy pierwszym lepszym powtórnym wypadku zmuszony będzie użyć broni palnej.

Zakaz dostarczania węgla.

BERLIN, 15 stycznia (Tel. własny „Głosu Polskiego) — Kanclerz Rzeszy wydał wczoraj zakaz telegraficzny dostarczania Belgii i Francji węgla i koksu nawet i w tym wypadku, gdyby państwa te chciały za węgiel ten płacić, lub z góry już zapłaciły.

Zajęcie Bochum.

DORTMUND, 15 stycznia (Telegr. własny „Głosu Pol."). Dziś w południe o g. 12.20 wkroczyli francuzi do Bochum. Przed południem przybyli francuscy kwatermistrze do miejscowości Borsten, zachodniego przedmieścia Dortmundu.

BORDEAUX, 15 stycznia (Pat) — Zajęcia miasta Bochum należy się spodziewać dzisiaj.

DLACZEGO ZAJĘTO BOCHUM.

WIEDEŃ, 15 stycznia. (A. W.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża w ślad za „Petit Parisien", że zajęcie Bochum i okolic jest odpowiedzią na zarządzenia niemieckie. W odróżnieniu od okupowanych już terenów, które nazwano strefą zieloną, nowa strefa, obejmująca Recklinghausen, Bochum, Kattingen, zowie się czerwoną. Przez zajęcie tej strefy będą sojusznicy rozporządzać taką produkcją węgla, która wystarczy na pokrycie żądań komisji reparacyjnej, jakoteż na pokrycie zapotrzebowania przemysłu w zagłębiu Ruhry i na lewym brzegu Renu.

Konieczność pobierania podatku węglowego przez Francję powstała wskutek tego, że Niemcy nie chcą płacić kopalniom za dostawę węgla reparacyjnego. Począwszy od środy nietylko w okupowanem zagłębiu Ruhry, lecz także i na lewym brzegu Renu pobierany będzie, w myśl rozporządzenia komisarza francuskiego, 40-procentowy podatek od 70 miljonów ton węgla. Podatek ten wystarczy przypuszczalnie na pokrycie kosztów okupacji.

O UDZIAŁ WŁOCH.

WIEDEŃ, 15 stycznia (AW). — „Neue Freie Presse" donosi z Paryża o toczących się obecnie rokowaniach w sprawie udziału Włoch w okupacji zagłębia Ruhry.

Według informacji „Petit Parisien" powstała myśl utworzenia w Paryżu naczelnego komitetu, któryby udzielał stałych instrukcji inżynierom w zagłębiu Ruhr.

STANOWISKO ROSJI.

MOSKWA, 15 stycznia. (AW). Prasa sowiecka, omawiając szeroko wypadki na zachodzie Europy, występuje ostro przeciw Francji i bierze w obronę Niemcy. Wojowniczy ton prasy koliduje z oficjalnemi oświadczeniami, wzywającemi do pokoju.

MOSKWA, 15 stycznia. (AW). „Izwiestja" zamieszczają odezwę W. C. I .K-a do narodów całego świata, oraz odezwę „kominterna" do robotników, włościan i żołnierzy.

W odezwie W. C. I. K-a powiedziane jest: Imperjalistyczne wojska Francji wkroczyły do okręgu Ruhry. Europie grozi wojna. — W tej chwili włościańsko-robotnicza Rosja milczeć nie może .

Po szeregu ostrych napadów na traktat wersalski, oświadcza odezwa, że Rosja protestowała i protestuje przeciw wprowadzeniu go w czyn, co pociągnełoby najgorsze skutki dla Europy i całego świata.

Występując w obronie Niemiec i zaznaczając, że odpowiedzialność za zajęcie Ruhry ponosi nietylko rząd paryski, ale również rządy angielski włoski, belgijski i japoński, odezwa kończy się słowami: „Rosja protestuje znowu przeciwko bezmyślnej polityce Francji i jej sprzymierzonych. — Pokojowi światowemu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo. Narody Europy — los świata w waszych rękach!"

Odezwa „kominterna" wzywa robotników i żołnierzy Francji, aby wystąpili przeciwko polityce Poincarego i przeciw rabusiom narodu niemieckiego, poczem nawołuje robotników niemieckich, aby domagali się połączenia z sowietami rosyjskimi, które jedynie pragną i mogą dopomóc Niemcom.

PROTEST POD WŁAŚCIWYM ADRESEM.

MOSKWA, 15 stycznia. (AW). Niemiecki charge d'affaires złożył 13 b. m. rządowi rosyjskiemu notę z zawiadomieniem o zajęciu przez Francję okręgu Ruhry i z protestem przeciw temu.

Litwini w Kłajpedzie.

Szczegóły zajęcia miasta.

KŁAJPEDA, 15 stycznia (Pat). — Generalny atak litwinów na Kłajpedę rozpoczął się dziś rano. Litwini zajęli najpierw Aithof, potem zaatakowali Steintor.

O godz. 11-ej i pół zajęta została przez litwinów południowa część miasta. Po stronie francuskiej i litewskiej byli zabici i ranni. O godz. 12-ej i pół całe miasto zostało zajęte przez oddziały litewskie, poczem rozpoczęły się w komisarjacie generalnym rokowania pomiędzy francuzami a litwinami.

WARSZAWA, 15 stycznia (Telefonem od naszego korespondenta). O sytuacji w Kłajpedzie min. spraw zagr. w Warszawie otrzymało wczoraj wieczorem informacje, będące w pewnej sprzeczności pozornej z telegramami, które podały agencje w ciągu dnia, a mianowicie: ze źródłowych informacji min. spraw zagr. wynika, że wczoraj o godzinie 15-ej żadnych walk w Kłajpedzie nie było, wojska francuskie były ściągnięte do koszar, gmach telegrafu i poczty, oraz wysokiego komisarza były wolne i funkcjonowały należycie. Prawdopodobnie, jak nas informują, zgodnie z instrukcjami rady ambasadorów, wysoki komisarz Petisne ściągnął wojska do koszar, zatrzymując tylko niezbędne warty przy wymienionych wyżej gmachach i z tego właśnie skorzystały oddziały litewskie, aby zająć resztę miasta. P. Petisne zgodnie z tą samą instrukcją czeka na przybycie pułk. Trousseau, którego odwozi do Kłajpedy okręt polski. Tu należy stwierdzić, że okręt polski natychmiast powróci na wody polskie i odgrywa tylko rolę środka lokomocji, a wcale nie świadczy o jakimkolwiek udziale Polski w antylitewskiej interwencji zbrojnej.

WSZCZĘCIE ROKOWAŃ.

KROLEWIEC, 15 stycznia — (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Wojskom litewskim udało się dziś rano wtargnąć do miasta Kłajpedy mniejszymi oddziałami, które zajęły przedewszystkiem most zarzucony, by przepuścić drogą tą główne oddziały wojskowe litewskie. Wojsko litewskie zajęło natychmiast wszystkie urzędy i wtargnęło również do prefektury francuskiej, gdzie wywieszono białą chorągiew. Francuzi trzymali się do południa w koszarach i nie chcieli się do ostatniej chwili poddać. Po zajęciu miasta rozpoczęli litwini z komisarzem Petisne pertraktacje, które trwały aż do późna. Zapowiedziane okręty państw sojuszniczych nie nadeszły jeszcze.

NIEMCY W ARMJI LITEWSKIEJ ZDOBYWALI KŁAJPEDĘ.

GDAŃSK, 15 stycznia. (Telegram własny „Głosu Polskiego). Z Królewca dochodzą sensacyjne wiadomości, że w ataku na Kłajpedę uczestniczył głównie III pułk litewskich dragonów im. Bethera. Pułk ten składa się z 6 szwadronów i ma 3 szwadrony mieszane, które składają się z niemców, dawnych żołnierzy wojsk bałtyckich i kurlandzkich. Dowódca pułku tego, stacjonowanego pod Kownem, jest rotmistrz niemiecki nazwisk. Diette.

Stanowisko Polski.

WARSZAWA, 15 stycznia. (A. W.) Minister Szarota udzielił przedstawicielowi „Ajencji Wsch." następującego wyjaśnienia: Jestem akredytowany przy przedstawicielstwie ligi narodów w radzie ambasadorów. Jako taki nie uznaję władz rewolucyjnych w Kłajpedzie i stoję bezwzględnie na dawnem stanowisku.

NOTA POLSKA.

PARYŻ, 15 stycznia. (Pat). — Tekst noty, złożonej przez posła polskiego Zamoyskiego, w dniu 15 b. m., na ręce przewodniczącego konferencji ambasadorów, jest następujący:

„Terytorjum Kłajpedy, oddane przez traktat wersalski pod władzę i suwerenność głównych mocarstw sprzymierzonych, zostało napadnięte przez bandy uzbrojone z Litwy. Fakt ten jest nietylko pogwałceniem traktatu wersalskiego, ale i zamachem na powagę i autorytet mocarstw sprzymierzonych. Jednocześnie naraża on żywotne interesy Polski, uznane w pełni przez konferencję ambasadorów. Ze względu na powyższe, rząd polski uważa za swój obowiązek założyć przeciw wymienionym faktom kategoryczny i formalny protest. Rząd polski nie wątpi ani na chwilę, że zdecydowane stanowisko rządów sprzymierzonych i właściwe środki, których rządy te nie omieszkają zastosować, przyniosą w rezultacie szybkie przywrócenie ich woli i mocy traktatów,będących podstawą prawa i pokoju. W tem przeświadczeniu rząd polski uważa za swój obowiązek ograniczyć się do złożenia wobec konferencji ambasadorów niniejszego protestu, nie chcąc narazie przewidywać konsekwencji faktu, którego nie mógłby uznać.

OPINJA ST. GRABSKIEGO.

LWÓW, 15 stycznia (A. W.) — W artykule wstępnym „Słowa Polskiego" poseł Stanisław Grabski, omawiając sprawę Kłajpedy, pisze: Nie wolno zamykać oczu na rzeczywistość. Zajęcie Kłajpedy przez Litwę to, w rzeczywistości, powrotne usadowienie się Niemiec u ujścia Niemna, to jedna więcej barjera niemiecka, odcinająca Polskę od Bałtyku, to zachwianie przegrody, którą w Dziśnie postawiliśmy między Rosją a Prusami. Zbyt wielkie interesy bezpieczeństwa i mocarstwowego rozwoju Polski są obecnie w grze. Rzeczpospolita nie może pozwolić sobie na dalsze jeszcze politykę niedrażnienia litwinów.

Akcja zarobkowa w Łodzi.

W sekretarjacie związku zaw. skórników.

Jak się przedstawia sytuacja zarobkowa w tej gałęzi przemysłu.

Wobec uchwały wystawienia nowych żądań zarobkowych przez zebranie delegatów robotniczych przemysłu skórzanego udaliśmy się do sekretarza zjazdu klasowego związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego, celem zasięgnięcia informacji o sytuacji.

Sekretarz związku wyjaśnił nam przyczyny, które wpłynęły na taką uchwałę delegatów przemysłu skórzanego.

Robotnicy przemysłu skórzanego — oświadczył mi p. Bielecki, żądanie ostatniej podwyżki 35 procent wystawionej w listopadzie zrealizowali tylko w niektórych firmach: **w większości firm podwyżki tej nie otrzymali.**

Wystawione obecnie żądania 45 procent i 60 procent podwyżki miały obowiązywać od dnia 1 stycznia, obowiązują jednak podług zawartych dotychczas umów od dnia zawarcia umowy, to znaczy od 7 stycznia wzwyż tej daty.

W tymże czasie już według najbardziej niekorzystnych obliczań, robotnicy włókniarze otrzymali 38 procent podwyżki w listopadzie, 45 procent w grudniu, tak, że nasze ostatnie żądania podwyżkowe daleko nie dobiegają żądań podwyżkowych włókniarzy, a nawet nie dochodzą procentowo do 60 procent podwyżki, uzyskanej dla włókniarzy przez związek „Praca".

Jedynie u robotników pierwszej i drugiej kategorji, pracujących w wielkich zakładach obstalunkowych, którzy zarabiają od 60 do 72 tys. tygodniowo za minimalnie 9 do 10-godzinny dzień pracy.

Całe jednak rzesze robotników chałupników mają płace bardzo niskie, wahające się między 16 a 40 tys. marek tygodniowo.

Szewc chałupnik marnuje pół dnia przy odbiorze towaru do roboty, 2 do 3 godziny przy zakupnie dodatków do roboty — na oddanie wykonanej pracy traci również kilka godzin i to godzin roboczych w czasie dnia; dlatego nie może on wyprodukować tylu par, ile produkuje robotnik pracujący w warsztatach.

Również wysokie ceny dodatków do obuwia, które to dodatki opłaca chałupnik, powodują obniżenie się zarobków. Cena dodatków do jednej pary obuwia waha się pomiędzy 1500 a 2500 marek.

Z drugiej strony częstemi są wypadki, że cech szewski, oraz stow. kupców i fabrykantów obuwia po podpisaniu umowy u inspektora pracy, nie dotrzymują jej w stosunku do niezorganizowanych robotn., nie mających oparcia i możności interwencji przez związek.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że robotnicy chałupnicy w zawodzie skórzanym pracują po 14 a nawet 16 godzin dziennie i to często z pomocą rodziny, że dość często w czasie zastoju są tygodniami bez pracy i zarobku, że są pozbawieni w większości wypadków możności należenia do kasy chorych, z pod kontroli której uchylają się przedsiębiorcy w części lub całkowicie, to stwierdzić można stanowczo, że żądania szewców — nie są nieuzasadnione i wygórowane: w tym wypadku objaśniał mi p. Bielecki — należy wziąć pod uwagę, że konjunktura w przemyśle skórzanym jest dla przedsiębiorców bardzo dobrą, a stosunek cen obuwia do cen robocizny jes w porównaniu do 1914 r. bardzo dla robotników niekorzystny.

W 1914 roku robocizna wynosiła od 30 do 25 procent ceny obuwia, dziś ona wynosi 15 do 20 cen obuwia.

W. P.

Sytuacja w gazowni.

Jednodniowy strajk włoski.

Niedawno pracownicy gazowni wystąpili z żądaniem do rady nadzorczej

o podwyżkę w wysokości 100 pr.

W związku z tem w ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja przy współudziale przedstawicieli rady nadzorczej, oraz delegatów robotników gazowni.

Na konferencji

przedstawiciele rady nadzorczej odrzucili żądania pracowników i zaproponowali podwyżkę w wysokości jaką otrzymają robotnicy w przemyśle włókienniczym.

Pracownicy propozycję tą bezwzględnie odrzucili i, wobec tego, że do porozumienia na konferencji nie doszło

pracownicy wyznaczyli termin ostatecznej odpowiedzi na dzień wczorajszy,

grożąc przystąpieniem do strejku.

I oto

wczoraj rano pracownicy rozpoczęli strejk włoski i ciśnienie gazu do wieczora było bardzo słabe, zaś rada nadzorcza wydała obwieszczenia zabezpieczające od nieszczęśliwych wypadków.

Pracownicy gazowni zawiadomili o całej sprawie inspektora inż. Kuliczkowskiego, który natychmiast zainicjował wspólną konferencję z obu zainteresowanemi stronami.

Konferencja odbyła się o godz. 5-ej w gazowni pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego.

Inspektor, wysłuchawszy obu stron, oświadczył, że

robotnicy gazowni już 2 miesiące podwyżki nie otrzymali

i wobec tego zwrócił się do rady nadzorczej, by

zgodziła się udzielić 80 proc. podwyżki

co umożliwiłoby na wpłynięcie na robotników, by przystąpili do pracy. Po dyskusji jednakże do ostatecznego porozumienia nie doszło, lecz

rada nadzorcza obiecała dziś sprawę tę ostatecznie załatwić, wobec czego robotnicy przystąpili do pracy. (bip)

Częściowy strejk włókniarzy.

Związki klasowe za kontynuowaniem strejku.—Na prowincji akcja zarobkowa rozwija się pomyślnie.

(x) Wczoraj odbyło się w lokalu klasowych związków zawodowych zebranie delegatów robotniczych włókniarzy z następującym porządkiem dziennym: 1) ogólne sprawozdanie, 2) sprawa dalszej akcji, 3) wolne wnioski.

Punkt pierwszy porządku dziennego referował p. Danielewicz, który stwierdził, że aczkolwiek sytuacja strejkowa pogorszyła się, **istnieje możność kontynuowania strejku.**

W imieniu komisji strejkowej i zarządu głównego klasowego związku włókniarzy, **mówca przedłożył wniosek za dalszym strejkiem.**

Następnie szereg mówców wypowiedział się za kontynuowaniem strejku, wskazując na to, że **każdy dzień strejku pogarsza sytuację drobnych i średnich przemysłowców,** zbliżając w ten sposób strejkujących do zrealizowania ich żądań.

Uchwalono rezolucję za kontynuowaniem strejku.

Na środę zwołano ponowne zebranie delegatów, które zadecyduje o dalszej akcji.

Wiece robotników w Łodzi.

(x) W niedzielę odbyły się dwa wiece strejkujących włókniarzy na Wodnym i Bałuckim rynkach. Na wiecach tych przemawiali posłowie: Szczerkowski i Malinowski.

Uchwalono rezolucję za dalszym strejkiem.

Wieści z prowincji.

Zduńska-Wola.

Godzina 7 wieczorem. (Telef.)

Ośmiu fabrykantów podpisało umowę na podstawie cennika, wystawionego przez klasowy związek zawodowy włókniarzy:

w fabrykach tych robotnicy przystąpili już do pracy.

Ozorków.

Godz. 3 po południu. (Telefonem).

Wczoraj odbył się tu wiec strejkujących włókniarzy, na którym przemawiali członkowie komisji strejkowej włókniarzy z Łodzi.

Uchwalono rezolucje za dalszym strejkiem.

Wszystkie fabryki włókiennicze są nieczynne.

Zgierz.

Godzina 6 po połudn. (Telefonem).

Akcja strejkowa w Zgierzu nie powiodła się, strejkuje tylko znikoma część robotników.

Żądania dozorców.

Taksa za otwieranie bramy.

Okręgowa komisja związków klasowych zwróciła się do inspektora pracy w sprawie

uchwalenia czynszu za otwieranie bram w nocy przez dozorców.

Czynsz ten ma wynosić

od godz. 11-ej do 12-ej w nocy 200 mk., a od 12-ej do 5-ej rano 300 mk.

W sprawie tej odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele właścicieli nieruchomości, t-wa „Lokator", oraz delegatów związku zawodowego dozorców domowych.

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI. 7)

Il Regno Doloroso.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Nadsłuchiwał i z przerażeniem myślał, że mogłoby się to powtórzyć. —Czekał — serce zdawało się kurczyć, coraz więcej. Potworny ów wór, bryzgający żygociną krwi, malał — zdawało mu się że doskonale widzi jak do pierwotnego stanu powraca. Teraz już odzyskał władzę nad członkami. Już teraz wyciągał i skurczał ręce i w nogach uczuł swobodną władzę.

I nagle popadł w ciężkie odrętwienie.

Jak długo ono trwało — nie wiedział.

Gdy wreszcie szeroko boleśnie rozwartemi oczyma wpatrywał się przed się, począł w pierwszym brzasku, wdzierającym się przez otwarte okno rozpoznawać przedmioty naokoło siebie. I cicha radość wypełniła mu serce po brzegi.

A więc nie umarł — żyje — żyje!...

Co — co to było?

Jeszcze myśleć nie był w stanie, ale wiedział, że się coś niesłychanego w nim dokonało.

Nie widząc wiedział, że przekroczył próg!

Leżał i nie śmiał się ruszyć, bo lękał się, że za każdem poruszeniem powtórzy się ten przed chwilą przeżyty ból...

Ale nic! Tylko jakieś bezpamiętne wyszarpania, jakieś rozkoszne rozluźnienie członków—cienie jakieś przewłóczyły się przed jego oczyma coraz wyraźniejsze — jęły się kłębić, zlewać z świetlistą chmurą, a w jej obramieniu wykwitła twarz markizy...

Chciał się zerwać z posłania, jakiś krzyk przedzierał się przez krtań — chciał — czego on to chciał?

Jeden jeszcze wysiłek — a potem otoczyła go głucha noc i w tej samej chwili popadł w ciężki kamienny sen.

III.

— Nie spocznę prędzej., póki całej tej tajemnicy nie wyświetlę.

Najwyższy prokurator najwyższego sądu w Bordeaux, pan de Lanire, jeden z najsłynniejszych sędziów Francji, a przytem wytworny dworak, cieszący się wielkim mirem i zaufaniem u Jego Najjaśniejszej Królewskiej Mości, bębnił wytwornymi, wypieszczonymi palcami po stole.

— Ja sądzę, że tu żadnych tajemnic niema, — cedził pan Lagronge, sędzia, przydany do pomocy panu de Lanire, a którego ordynarna postać stała w krzyczącem przeciwieństwie do wytwornego wykwintu pana de Lanire.

— Przecież to już od wieków całych nie ulega żadnej, choćby najmniejszej, wątpliwości, że jazda czarownic na sabat odbywa się „realiter et corporaliter", a nie, jak nowocześni, bezbożni, zaporczeni ateusze twierdzą, „in imaginatione et somnio"... Kto w to powątpiewa, jest conajmniej sługą szatana, który sprawiedliwość ludzką pragnie w błąd wprowadzić i uchronić piekielne plemię czarownic od słusznej kary...

— Ja nie radziłbym tak ostro sądzić — młody lekarz pan Briai, poruszył się niespokojnie na krześle —Canon Episcopi surowo, a nawet pod utratą zbawienia zakazuje wierzyć w te śmieszne bajdy, jakoby to, co się tylko w imaginacji odbywa, mogło się dziać w rzeczywistości... Wiadomem przecież jest, że chorzy w gorączce mają najdziwniejsze i całkiem nieprawdopodobne maligny, które uważają za jaknajzupełniejszą rzeczywistość i gotowi są z całą furją rzucić się na tego, któryby się odważył twierdzić, że to chore przywidzenia...

Pozatem pozwolę sobie przytoczyć, co czcigodny i wielce mądry uczony Grillandus, który rozporządzał wielkiem doświadczeniem, pisze w swej podziwu godnej książce p. t. „De sortilegiis, Liber secundus questio septima":

„Gdyby było prawdą, że szatan jest w stanie przenosić człowieka z miejsca na miejsce, to musiałoby być w mocy szatana pochwycić pierwszego lepszego człowieka, zawlec go w jakieś dzikie ustronie i tam go skusić do najcięższych grzechów, ale nie tylko to, nicby nie było łatwiejszego dla niego, jak wyzwalać czarownice i czarodziejów z więzienia i chronić ich przed sprawiedliwością ludzką, a przecież jesteśmy świadkami, że całkiem coś przeciwnego się dzieje — coraz to nowe stosy się rozpalają, na których setki czarownic w ogniu giną.

Lagronge zmarszczył surowo brwi.

— Pan widocznie zarażony jest herezjami tego księcia czarowników, Agrypy, i jego przez kościół wyklętego ucznia Wiera. A przytem jest pan w zupełnym błędzie. Ta sekta, o której Canon Episcopi mówi, to całkiem inna od tej, która dopiero około 1354 poczęła cały świat swym szatańskim jadem zarażać. Ta „moderna, nefandissima" sekta, nie ma nic z tamtą wspólnego. O tamtych czarownicach mówi Canon Episcopi wyraźnie, że swoje jazdy z Dianą na przedzie przeżywała tylko we śni, a jasne, że corpus non laborat in somnio — gdy przeciwnie, wiemy jaknajdokładniej z tysiąca i tysiąca zeznań samych czarownic, jak też najwiarogodniejszych świadków, że czarownice dniami całymi muszą spoczywać po strasznie ciężk. sztrapacach jazdy na sabat. Członki ich są jak połamane, tak że nimi władać nie mogą. Zresztą pan Briai winien przeczytać wspaniałe „reputationes" Mikołaja Jacqueriusa i „Flagellum haereticorum i fascinariorum", a przedewszystkiem Janea Turrecremata komentarjusz in Decretum Gratiani, a zapewne przestanie powoływać się na Canon Episcopi. A dobrze by było, gdyby jeszcze zajrzał do księgi tak uczonej i, zaiste divinarum rerum praestentis, jaką jest „Fortalitium fidei" Alfonsa de Spina... A czyżby pan Briai chciał wątpić w świadectwo tak bezstronnego sędzi, jak Remigiusza, który na własne oczy widział rany w skutek obicia na całem ciele czarownicy, a to szatan ją tak zbił na sabacie, że nie dość skrupulatnie wykonała jego rozkazy, a słynna jest owa Róża Gerrardina, której cała twarz, szyja i piersi były porane pazurami szatana, że nie dość wysoko wyskakiwała podczas sprośnego tańca na sabacie.

— Hm, hm — mruknął Briai — właśnie przed tygodniem przyjechał mój bratanek z Mecu w Lotaryngji i opowiadał mi, że właśnie ten Remigiusz, który chełpił się, że spalił ośmset czarownic, sam się oddał szatanowi, sam się oskarżył o czarownictwo i, poddany torturom, przyznał się do takich szatańskich praktyk, że na drugi dzień go spalono...

— Czego to dowodzi? — zaperzył się Lagronge, chyba potęgi szatana, który jest w stanie opętać nawet najczystsze serce sprawiedliwego sędzi...

— Albo też — dorzucił nieubłagany Briai — że i co jest więcej prawdopodobnem, że Remigiusz był obłąkany...

— Miarkuj się młody człowieku, cedził Lagronge, by się nie spotkał los niedowiarka i ateusza Ponzinibiusza, który też dowodził, że sabat czarownic istnieje tylko w mózgach sędziów — padła na niego w tych dniach najcięższa anathema, a teraz błądzi i chowa się po górach, jak dziki zwierz.

Briai zamilkł i stanął mu przed oczyma wielki Agrypa, który z ciężkim trudem uratował się gwałtowną ucieczką przed niechybną śmiercią, bo odważył się bronić niewinnie o czary posądzonej kobiety....

Uważał za stosowne trochę załagodzić wrażenie swych uprzednich słów:

(C. d. n.)

Ruch oświatowy

Działalność kuratorjum szkolnego.

Sieć szkół średnich. Ciekawe spostrzeżenia. — Intencje ministerstwa w. r. i o. p. — Instytut nauczycielski. — Nowy sposób egzaminowania. — Koniec roku szkolnego.

Kuratorjum okręgowe szkolne łódzkie łącznie z radą szkolną okręgową

przystąpiło do zorganizowania sieci szkół średnich

i do ujęcia ich w pewną systematyczną całość, ponieważ szkoły średnie powstawały zarówno w latach przedwojennych, jak i podczas okupacji zupełnie samorzutnie i bezplanowo.

Szkół tych powstało do roku 1905 25; w latach 1905 1914 30, w latach okupacji około 45.

Szkoły te z natury rzeczy musiałyby i muszą nadal, wobec wzrastających płac nauczycielskich i kosztów administracyjnych, wpisowe znacznie podwyższać, tak, że frekwencja stale się zmniejsza, co podcina zupełnie ich byt. To też

wiele z tych szkół zwinięto, inne zaś wnoszą prośby o upaństwowienie,

co obecnie, ze względu na opłakane stosunki budżetowe, jest zupełnie niemożliwe.

Wobec tego

wiele szkół przekształcono na internaty, bursy i preparandy,

aby w ten sposób zadośćuczynić intelektualnym potrzebom ogółu.

Z kwestją zamykania tych szkół pozostaje też w ścisłym związku

kwestja rozbudowy 7-klasowych szkół powszechnych, które podcinają byt niższych klas w szkołach średnich.

Bolączka ta szczególnie daje się we znaki tym szkołom, które opierają się na pewnym stałym budżecie związków komunalnych i samorządowych, nie mogą więc ciągle podnosić płac nauczycielskich. Wobec tej sytuacji w wielu szkołach niższe klasy kasuje się zupełnie, co zresztą leży w tendencjach ministerstwa w. r. i o. p., które

pragnie rozbudowy szkolnictwa powszechnego i szkół średnich z kursem pięcioletnim.

Z zamierzeń i wskazań kuratorjum należy wspomnieć o okólniku, dotyczącym zabaw tanecznych dla młodzieży szkolnej. Otóż

w balach publicznych nie wolno młodzieży zupełnie brać udziału, inne zaś szkolne zabawy kończyć się muszą o godz. 10 wieczorem.

Troskliwą opieką otacza też kuratorjum instytut nauczycielski, na którym jest obecnie700 słuchaczy,

a w którym z prelegentów zamiejscowych wykładają: prof. Stujanowski (Warszawa), Szymkiewicz (Kraków) i Żukowski (Poznań).

Wykłady ogółem wynoszą 140 godzin tygodniowo,

przyczem są tam wszystkie grupy przedmiotowe szkolnictwa średniego, w których mieszczą się również wykłady z filozofji.

Słuchacze instytutu muszą wysłuchać pewnej ilości wykładów,

a słuchacze filozofji wybierają dowolnie grupy przedmiotów.

Z ważnych inowacji należy wspomnieć

o przeniesieniu na kuratorjum obowiązku urządzania egzaminów dojrzałości

tak iż

zarówno tematy, jak delegatów, wyznacza kuratorjum, a nie ministerstwo,

jak to było dotychczas.

Skasowane też zostały zupełnie egzamina poprawkowe, półroczne i kwartalne. Egzamina wstępne odbywać się mogą tylko przy końcu roku szkolnego.

Istnieje tendencja by je odbywać zbiorowo, jak zwykłą lekcję w klasie,

aby w ten sposób usunąć zupełnie moment przestraszenia.

Egzamina wstępne do szkoły w ciągu roku szkolnego mogą się odbywać tylko za specjalnem zezwoleniem kuratorjum, które może pewne motywy uwzględnić.

Rok szkolny kończy się we wszystkich szkołach 28 czerwca. (bip)

Z rady szkolnej.

W czwartek odbędzie się zebranie rady szkolnej pow. łódzkiego, na którem, prócz spraw bieżących, poruszoną będzie kwestja budynków na szkoły powszechne w powiecie.

Rada szkolna dążyć będzie do tego, **by sprawę budowy gmachów szkolnych przekazać wydziałowi powiatowemu**, a nie radom gminnym, przez co kwestja ta stanie się bardziej aktualną. (bip)

Zjazd nauczycielski powiatu łódzkiego.

Onegdaj odbył się w sali związku nauczycieli szkół powszechnych zjazd nauczycieli pow. łódzkiego, któremu przewodniczył p. Ochędalski.

Punktem ciężkości zjazdu była kwestja uposażenia, którą referował p. Tomczak. Wywołała ona dłuższą dyskusję. Stwierdzono, że **jedynie rząd gener. Sikorskiego jest rządem, od którego można się spodziewać poprawy bytu**, gdyż on pierwszy ujął fachowo kwestję uposażenia urzędników.

Stwierdzono jednak, że jakkolwiek rząd ten zdziałał wiele, **podwyżki te nie odpowiadają istotnemu wzrostowi ceny.**

Poza tą kwestją załatwiono szereg spraw bieżących, między innemi **postanowiono urządzić wystawę robót**, aby w ten sposób zainteresować społeczeństwo szkolnictwem ludowem w mieście.

Wreszcie uchwalono zwołać następny zjazd na dzień 5 marca.

Świetlica dla dzieci na Bałutach.

Przed dwoma miesiącami władze miejskie otworzyły na Bałutach (Rybna 14) świetlicę — czytelnię dla dzieci. Czytelnia ta rozwija się bardzo pomyślnie, dzięki usilnej i obywatelskiej pracy personelu z p. Augustyniakową na czele. W świetlicy urządzane są również wieczornice artystyczne dla dzieci, cieszące się wielkiem powodzeniem. Tym sposobem jedyna w tej dzielnicy miasta placówka oświatowo - kulturalna przyczynia się do nawiązania serdecznego kontaktu pomiędzy dziatwą, rodzicami, a kierownictwem świetlicy.

Podobna instytucja miejska dla dzieci zostanie wkrótce otwarta w gmachu szkoły powszechnej przy ulicy Zagajnikowej.

Z bursy dla małoletnich przestępców.

Bursa miejska dla małoletnich przestępców przy ulicy Nawrot wykazuje nader dodatni wpływ wychowawczy. Stosunek pomiędzy personelem a wychowańcami jest życzliwy i serdeczny, pozbawiony wszelkich cech regime'u koszarowego. Poziom moralności wychowańców bursy stale się podnosi, czego dowodem chociażby fakt, że do tej pory nie zanotowano ani jednego wypadku ucieczki lub usiłowania. Bursa posiada dwa rodzaje pensjonarzy: jedni pozostają w bursie stale (tych jest około 70), drudzy otrzymują w bursie tylko obiad i nocleg, zarobkują w ciągu dnia na mieście. Pożyteczna instytucja bursy, której zadaniem jest kierować zbłąkane i zaniedbane moralnie dzieci na drogę uczciwości i pracy, ma przed sobą widoki bardzo pomyślnego rozwoju.

Wysiedlanie obcokrajowców.

Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wczoraj na murach miasta rozplakatowano obwieszczenia następującej treści:

1. Osoby narodowości niepolskiej i nieposiadające obywatelstwa polskiego, przybyłe do Polski w drodze nielegalnego przekroczenia granicy od strony Rosji i Ukrainy, po dniu 12 października 1920 roku, które po myśli wydanych poprzednio zarządzeń korzystały dotychczas z przywileju czasowego pobytu w Polsce pod warunkiem poczynienia starań i przygotowań do dalszej emigracji, a które do chwili obecnej pozostają w Polsce nie wykorzystawszy udzielonego im dobrodziejstwa gościnności w celu wyjazdu do innych państw i krajów, będących celem emigracji, **obowiązani są w terminie ostatecznym do dnia 1 marca 1923 roku opuścić granice Rzeczypospolitej Polskiej.**

2. Osoby, w mowie będące, jeżeli przekroczą termin ustalony w p. 1., ulegną przymusowemu wydaleniu z granic państwa.

3. Zarządzenie niniejsze, **nie dotyczy emigrantów politycznych z Rosji i Ukrainy**, będących w posiadaniu dokumentów to stwierdzających, wystawionych przez upoważnione władze polskie, które nadal mają prawo korzystać z przyznanego im prawa azylu.

4. W związku z powyższem paszporty na wyjazd z Polski, wystawione osobom, o których mowa w p. 1 dla umożliwienia im dalszej podróży zagranicę, a niewykorzystane do dnia 1 marca 1923 roku nadal prolongowane nie będą, po upływie tego terminu tracą moc dokumentu i podlegają zwrotowi do urzędu starościńskiego, (komisarjatu rządu). Takież paszporty osób przybyłych do Polski przed 12 października 1920 roku, a wystawione przed dniem 1 marca 1923 roku, po terminie tym tracą również swą moc i winny być wymienione na nowe.

—o—

Rejestracja mężczyzn.

W myśl rozporządzenia z dnia 4 stycznia b. r. o rejestracji mężczyzn urodz. w latach 1888—1899 r. wł. rejestracja mężczyzn odbywać się będzie od godz. 8 rano do godz. 3 po poł. w poddanym niżej porządku i lokalach, wyznaczonych dla każdego rocznika:

Rocznik 1899 w lokalu przy u,. Zakątnej 82, front parter.

Rocznik 1898 w lokalu przy ul. Napiórkowskiego 62, fr. I p.

Rocznik 1897 w lokalu przy ul. Al. I Maja 7, fr. I p.

Rocznik 1896 w lokalu ul. Zachodnia 26, ofic. I p.

Rocznik 1895 w lokalu przy ul. Południowej 36, parter.

Rocznik 1894 w lokalu przy ul. Zachodniej 53.

Rocznik 1893 w lokalu przy ul. Cegielnianej 54, ofic. I p.

Rocznik 1892 i 1887 w lokalu przy ul. Południowej 10, ofic. I p,

Rocznik 1891 i 1886 w lokalu przy ul. Cegielnianej 43, fr. I p.

Rocznik 1890 i 1885 w lokalu przy ul. Wschodniej 57 ofic. II p.

Rocznik 1989 i 1884 w lokalu przy ul. Północnej w Helenowie.

Rocznik 1888 i 1883 w lokalu przy ul. Pustej 13, **lewa oficyna** I piętro.

Dn. 17.I. b. r. na lit. A.
„ 18.I. „ „ „ „ B. C.
„ 19.I. „ „ „ „ D. E.
„ 20.I. „ „ „ „ F. G.
„ 22.I. „ „ „ „ H. Ch. I. J.
„ 23.I. „ „ „ „ K.
„ 24.I. „ „ „ „ L. Ł.
„ 25.I. „ „ „ „ M.
„ 26.I. „ „ „ „ N. O.
„ 27.I. „ „ „ „ P. R.
„ 29.I. „ „ „ „ S. T.
„ 30.I. „ „ „ „ U.W.Z.Ż.

UWAGA: O osobach przebywających za granicą Państwa Polskiego lub o osobach, które wyjechały czasowo z Łodzi, a mają w swe stałe miejsce zamieszkania, winna najbliższa rodzina powiadomić urząd rejestracyjny, w wyznaczonych powyżej lokalach i dniach rejestracyjnych.

Wiadomości bieżące.

—o—

DZISIEJSZA POGODA.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, miejscami opady, śnieg lub deszcz, temperatura bez większych zmian. Silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Z rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dzisiaj o godzinie 19-tej punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Porządek dzienny obrad następujący:

I. Komunikaty.

II. Wybory.

a) 1 delegata i jego zastępcy do komisji stałej przy szefostwie poborowem D. O. K. Nr IV;

b) trzech członków magistratu, dwóch wiceprezydentów i ławnika;

c) 6 członków do komisji kontroli działalności wydz. handlowego magistratu (w zw. z uchw. r. m. z dnia 20 czerwca 1922 r.)

III. Wnioski magistratu w sprawie:

a) podwyższenia poborów pracowników miejskich, względnie mnożnika na miesiąc styczeń 1923 roku;

b) podwyższenie opłat: w miejskich zakładach kąpielowych, za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach prywatnych, ze sekcje, za świadczenie urzędu stanu cywilnego i biura ksiąg stałej ludności, taryf za ubój bydła i za gaz;

c) subsydjum dla łódzkiej orkiestry filharmonicznej, miejskiego kinematografu oświatowego, oraz budżetu tej instytucji;

d) ustalenie wysokości opłaty koncesyjnej na rok 1923 dla koła łódzkiego związku inwalidów wojsk. Rzplitej Polskiej, na prawo wyłącznego rozklejania afiszów; e) subsydjum dla rady szk. okręgowej łódzkiej;

f) przemianowania inspekcji miejskiej przedsiębiorstw koncesjonowanych na wydz. przedsiębiorstw miejskich, oraz uznanie takowego za samodzielną jednostkę administracyjną;

g) zmiany brzmienia uchwał R. *R. z dni 12 październ. 1920 r. i 6* kwietn. 1921 roku w sprawie oddania gruntu pod budowę państw. zakładu badania artykułów pierwszej potrzeby;

h) wyboru miejsca pod budowę powszechnego szpitala miejskiego. (bip).

Krytyczna sytuacja miast.

Jak podaje prasa warszawska, preliminowany w lipcu roku ub. budżet miasta starej Warszawy na rok 1923 przewidywał w wydatkach 30 miljardów mk., w dochodach 14 miljardów mk., w związku z dewaluacją marki i drożyzny olbrzymia luka deficytowa pogłębia się bardzo znacznie, gdyż — według przewidywań władz miejskich warszawskich, wydatki w robu bież. wynosić będą około 5 miljardów miesięcznie. Dla porównania warto przytoczyć, że wysokość uchwalonego przez radę miejską dnia 20 marca 1922 roku prowizorjum budżetowego dla magistratu miasta Łodzi na pierwsze trzy miesiące roku 1923 wynosi 1 miljard marek miesięcznie. Jak widać z cyfr powyższych, nietylko Łódź walczy z wielkiemi trudnościami finansowemi.

Ze szpitalnictwa.

Magistrat miasta Łodzi wystąpił do zarządu związku miast z wnioskiem, ażeby władze związku — wobec wielkich deficytów budżetowych miast polskich — rozpoczęły starania w celu przeprowadzenia w sejmie ustawy, któraby zdjęła z miast ciężary utrzymywania chorych w szpitalach.

W związku ze sprawą wyboru placu pod budowę szpitala miejskiego, dnia 15 b. m. o godz. 8 w. odbędzie się w siedzibie rady miejskiej konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele: rady miejskiej, wydziału zdrowotności publicznej, wydziału budownictwa, okr. dyr. robót publicznych, związku lekarzy i kasy chorych. Wysuwany z pewnych stron projekt budowy szpitala na polesiu widzewskiem, wobec mającego nastąpić rozszerzenia stacji towarowej Łódź-Fabryczna, uważany jest przez władze miejskie za nie do przyjęcia.

Kasa chorych a władze samorządowe.

Kasa chorych nadesłała magistratowi obszerny memorjał, w którym stara się odeprzeć zarzuty, stawiane przez magistrat w związku z wzajemnym stosunkiem kasy chorych i magistratu.

Zarzuty władz miejskich dotyczyły kwestji pomocy dla pracowników, rozrachunków pomiędzy kasą chorych a magistratem i t. d. Wydział zdrowotności publicznej postanowił na rzeczony memorjał opracować odpowiedź, której zadaniem będzie wykazać cyfrowo, iż zarzuty władz samorządowych były słuszne.

Wywłaszczenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło wywłaszczenie gruntu, celem zbudowania normalnej bocznicy kolejowej ze Zgierza do fabryki „Boruta", stanowiącej własność t-wa „Przemysł chemiczny w Polsce". Przestrzeń, która ma być wywłaszczona natychmiast ze wszystkiem, co się na tych gruntach znajduje, wynosi 2 i trzy czwarte hektara. (bip)

Przetargi wojskowych koni wybrakowanych.

Reskryptem ministerstwa spraw wewnętrznych zawiadomione zostały miejscowe władze, iż odbywać się będą perjodycznie przetargi koni wybrakowanych z wojska dla rolników w ogólnej liczbie 20.000 koni. W przetargach tych brać mogą udział rolnicy, byli wojskowi, firmy filantropijne i stowarzyszenia. Przetargami kierują w poszczególnych D. O. K. złożone z komendanta k. u. k., lekarza weterynarji, jako przedstawiciela d. o. k. i urzędnika starostwa. W Łodzi sprzedanych zostanie 900 koni.

Maskarady.

Druga maskarada czerwonego krzyża. Komitet dochodów niestałych przy pol. czerwonym krzyżu, myśląc wciąż o przysporzeniu instytucji potrzebnych funduszów i tem samem przyczynieniu się do prawidłowego jej rozwoju, urządza d. 1-go lutego b. r. w salach filharmonji drugą wielką maskaradę.

„Noc karnawałowa na okręcie". Pod nazwą powyższą, urządza w filharmonji dnia 20 b. m. stow. komiwojażerów bal maskowy, który zapowiada się szczególnie interesująco pod względem dekoracyjnym. Pozatem komitet zapowiada cały szereg atrakcji i niespodzianek.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 16 stycznia 1923 r.

Eksport drzewa przez Gdańsk.

W miarę wzmagającego się wywozu drzewa z Polski wogóle, również udział Gdańska w handlu drzewem polskim staje się coraz bardziej znaczny. W porównaniu z latami przedwojennemi uderza w wywozie przez Gdańsk drzewa opałowego z Polski coraz bardziej rosnące znaczenie transportu kolejowego. Przed wojną bowiem dowożono drzewo z Polski przeważnie drogą wodną, mianowicie około 400 tratew, po 1000 tonn pojemności. Obecnie przepływa do Gdańska zaledwie 30 tratew, głównie zaś drzewo przewozi się kolejami. Kiedy w roku 1913 przewożono do Gdańska kolejami 128.910 tonn drzewa, w roku 1921 przewieziono 377.422 tonn, czyli o 248.215 tonn (24.851 wagonów więcej). Powodem tego wzmagającego się znaczenia kolei w przewozie drzewa jest ta okoliczność, iż transport wodą, skutkiem nieregulowanych dróg wodnych w Polsce trwa zbyt długo, z powodu zaś ustawicznej chwiejności kursu walut i bardziej jeszcze z powodu ciągłego wzrostu cen handel drzewem musi dokonywać się w terminach krótkich, w sposób możliwie najbardziej pospieszny. Wielkie tratwy drzewne, które jeszcze w roku 1913 przepływały na martwą Wisłę i jej poboczne ramiona i tam tak długo stały nierozebrane, dopóki nie przeniesiono ich na ląd celem przerobienia w tartakach, zbudowanych tuż nad wodą znikły zupełnie. W Gdańsku z tak silnym dowozem drzewa kolejami nie liczono się. Porobiono urządzenia na przyjmowanie innych towarów, nie urządzono natomiast placów ładunkowych na składanie drzewa. Mimo, że w ostatnich czasach polskie koleje zaopatrywały stojące do dyspozycji place częściowo w urządzenia na przyjęcie nadchodzącego drzewa, brak dostatecznej ilości placów daje się odczuwać nadal. Pozatem trzeba zauważyć, iż istniejące place ładunkowe położone są tuż nad wodą, tory zaś położone są na nich w sposób prymitywny i nieodpowiedni. Ten brak placów składowych pociągnął za sobą ten skutek, iż część nadeszłych wagonów musiano pozostawić na stacjach, położonych przed Gdańskiem. Wobec tego, że trudności te wciąż wzrastające groziły zatorem, dyrekcja kolejowa zmuszona była ograniczyć dowóz drzewa do Gdańska, a stację Kaiserhafen, Holin i Strohdeich zupełnie zamknęła. Skutkiem wytworzenia się takiej sytuacji eksporterzy musieli szukać innych dróg komunikacyjnych do krajów zagranicznych. Zaczęto więc znaczne ilości drzewa transportować z Małopolski bezpośrednio koleją do Belgji, Niemiec i innych krajów. — Wprawdzie w ostatnich czasach stan rzeczy nieco się poprawił, lecz trwała poprawa sytuacji może być osiągnięta dopiero po gruntownej przebudowie portu w celu przysposobienia go do nowych warunków pracy. Na trudności przewozu drzewa przez Gdańsk składa się również i ta okoliczność, iż place składowe w Gdańsku są zbyt rozdrobnione pomiędzy liczne firmy, co wywołuje utrudnienie prawidłowej ich obsługi. Jedne bowiem firmy otrzymują ilość wagonów zbyt wielką, nieodpowiadającą rozmiarom ich placów, względnie torom, które nie są w stanie ich pomieścić. Wyładunek wskutek tego jest bardzo powolny, wagony zbyt długo stoją załadowane. Ta nierównomierność rozdziału wagonów powoduje, iż wiele firm, posiadających place przez dłuższe okresy czasu zupełnie nie otrzymuje transportów z drzewem. — Również nagromadzenie zbyt wielkie, ilości drzewa w portach, zapełnianie placów ładunkowych i niewysyłanie otrzymywanych partji drzewa okrętami z powodu baissy na rynku drzewnym czy z powodu opóźnienia przepływu okrętów z różnych powodów w bardzo wielkiej mierze przyczyniły się do istniejącego stanu.

Należy nadmienić, iż w celu gruntownej sanacji stosunków w porcie gdańskim, dyrekcja kolejowa zwróciła się do M. K. Ż. w Warszawie z prośbą o przebudowę, względnie rozszerzenie stacji Strohdeich, Kaiserhafen i Holm. Po uzyskaniu odpowiedniego kredytu miały natychmiast rozpocząć się roboty przygotowawcze. Godzi się jeszcze zanotować, iż związek centralny polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów celem usunięcia omawianych wyżej trudności w porcie gdańskim zwrócił się wiosną roku 1922 do ministerstwa przemysłu i handlu z następującemi postulatami:

Aby na wzór Hamburga wszystkie składy w wolnym porcie (za ogrodzeniem celnem) oddano do użytku publicznego w ten sposób, aby dana firma spedycyjna, czy handlowa mogła tam towar oddawać na skład za opłatą stawki początkowo minimalnej, która po kilku tygodniach zwiększyłaby się w sposób, uniemożliwiający długie leżenie towaru i stałe zapełnienie składów. Aby poczyniono szeroko zakrojone prace inwestycyjne w celu zwiększenia zdolności przewozowej portowych bocznic kolejowych, niezbędnych dla racjonalnego funkcjonowania portu i wyzyskania jego terenów składowych. Aby była zbadana wysokość stawek za dzierżawę składów i placów, oraz opłat portowych w Gdańsku w porównaniu z portami konkurencyjnemi (Kłajpeda, Królewiec, Szczecin, Hamburg).

Co się tyczy taryf przewozowych, w chwili obecnej obowiązują dla transportów drzewnych następujące stawki z Gdańska:

Gdańsk — wybrzeże wschodnie Anglji około 42-6 do 45 sh. za standart petersburski materjału tartego, względnie za standart gotenburski równa się 180 angielskich stóp kwadratowych kopalniaków; za podkłady sosnowe wpłacono do wschodniego wybrzeża angielskiego 13-6 — 14 sh., za load składający się z 50 ang. stóp kubicznych. Za sosnowy materjał tarty płacono z Gdańska do wybrzeża wschodniego Anglji około 52-6 — 57 sh. i więcej, za standart petersburski, względnie standart gotenburski, składający się z 180 angielskich stóp kubicznych. Za podkłady sosnowe płaci się około 17 — 19 — za load równ. 50 ang. stóp kubicznych.

Stawki frachtowe Gdańsk — porty holenderskie wynoszą za sosnowy materjał tarty około 23 do 25 guldenów, za standart wzgl. za sosnowe podkłady około 6 guldenów za load, a za dębowe podkłady m- w 7 guldenów za load. — Podkłady sosnowe oblicza się według wymiarów angielskich, dębowe podług nadreńskich.

O ile wysyła się więcej niż 125 standarta poleca się zlecić maklerowi miejscowemu, by wynajął osobny statek tak zwany outsider, zamiast posługiwać się linjami regularnemi, które pobierają wyższe opłaty frachtowe. Dla mniejszych wysyłek wchodzą w rachubę jedynie linje regularne. Z Gdańska jest regularne połączenie z Libawą, Rygą, Rewlem Helsingforsem, oraz innemi portami fińskiemi. Dalej jest regularna linia między Gdańskiem a Antwerpją, Dunkierką, Le Havre, Rouen, Bordeaux, Rotterdamem, Amsterdamem, z Leth, Hull i Londynem. — Z portami morza Śródziemnego jest połączenie 2 do 3 razy miesięcznie.

Dr L. P.

Dalszy spadek marki polskiej.

Wbrew przewidywaniom dotychczasowym, tendencja zniżkowa dla marki polskiej trwa w dalszym ciągu. Sadzono, że pesymistyczny nastrój giełd całej Europy, spowodowany w pierwszym rzędzie akcją Francji w zagłębiu Ruhry, jest zjawiskiem chwilowem. Tymczasem widzimy, że nastrój ten utrzymuje się w dalszym ciągu, a wpływ jego na kurs naszej waluty jest zgubny. Na początku ubiegłego tygodnia marka polska spadła w Zurychu z 0,03 na 0,025 cnt. W piątek następuje lekka jej poprawa — na 0,028, tak iż można było rokować nadzieje, że echa środowej paniki giełdowej już przebrzmiały. Tymczasem jednak marka polska spadła w sobotę ponownie do 0, 025 cnt. Kursy zaś walut, obcych na giełdach krajowych utrzymują się w dalszym ciągu na swej rekordowej dotąd wysokości, do której dotarły w ciągu dni ostatnich.

Oto jest, zdaniem naszem, całe niebezpieczeństwo, zawarte w obecnem stadjum naszej sprawy walutowej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ostatnia zniżka marki była skutkiem czynników zewnętrznych, czynników, które nie mają nic wspólnego z zewnętrznym stanem gospodarczym Polski. Bojaźliwość czy nerwowość zagranicy wobec kraju naszego, która się ujawnia przy najbliższem zachmurzeniu horyzontu politycznego w Europie jest raczej uwarunkowana naszem położeniem geograficznem aniżeli kierunkiem naszej polityki.

Ale objawem, którego istotną przyczyną jest brak ufności do naszego stanu finansowego i gospodarczego jest, że po każdym okresie depresyjnym, wywołanym ogólno-europejskiemi powikłaniami politycznemi notowania marki polskiej pozostają poniżej poziomu poprzedniego.

To samo widzimy obecnie. Chociaż pewnem jest, że dalsze wypadki polityczne żadnych zmian w stosunku do Polski nie spowodują, marka polska straciła jedną szesnastą swej wartości kursowej i w parze z tem idzie proces jej deprecjacji wewnętrznej, obniżanie się jej siły nabywczej. A to stoi niewątpliwie z układem sił gospodarczych i stanem finansowym naszego kraju.

Życie gospodarcze Polski.

—o—

Nowe banknoty. W niedługim czasie ukażą się nowe banknoty wartości 50 tysięcy, których druk rozpoczęto obecnie w państwowych zakładach graficznych.

Nowe banknoty, nieco większego formatu od wypuszczonych ostatnio t. zw. „dolarów"—banknotów wartości dziesięciu tysięcy. Z jednej strony posiadać będą tło bronzowo-czarne, druga zaś strona wykonaną jest w kilku kolorach.

Dochody z podatków bezpośrednich. Według obliczenia min. skarbu podatki bezpośrednie w 1923 roku dadzą ogółem 500 miljardów marek. W roku 1922 przyniosły one 117 milj.

Termin subskrypcji pożyczki złotej. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z d. 5 bm. termin zamknięcia sprzedaży 8 proc. pożyczki złotej przedłużony został na 1 marca 1923 r.

Patenty na wynalazki. Ogłoszono rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu z dnia 28-go grudnia 1922 r. w przedmiocie przedłużenia mocy prawnej patentów na wynalazki oraz świadectw ochronnych na wzory rysunkowe, modele i znaki towarowe, udzielonych na zasadzie poprzednio obowiązujących ustaw.

Termin składania podań o patenty na wynalazki, o ochronę wzorów rysunkowych i modeli, tudzież o ochronę znaków towarowych, zgłaszanych do urzędu patentowego Rz. p. na zasadzie art. 33 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki, art. 15 dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. o ochronie wzorów rysunkowych i modeli oraz art. 23 dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. o ochronie znaków towarowych (Dz. P. P. P. Nr. 13, poz. 137 — 139), przedłużony ostatnio z rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dn. 30 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 853) dla obszaru b. zaboru rosyjskiego do dnia 31-go grudnia 1922 r., przedłuża się dla tegoż obszaru do dnia 31 marca r. b.

Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie komunikuje:

Dyrekcja stałej wystawy przemysłowej w Moskwie zwraca się za pośrednictwem izby handlowej i przemysłowej do polskich kapitalistów z propozycią wzięcia udziału w eksploatacji rud bismutowych na Syberji.

Adres biura wystawy:

Inżyniernoje biuro postojannoi promyszlenno pokazatelnoi wystawki. Moskwa, Neglinnyj Projezd 13.

Kronika gdańska.

—o—

— Wskutek ciągłego spadku kursu marki niemieckiej, wiele firm tutejszych otwiera sklepy tylko na 4 do 5 godzin dziennie. Ludność w obawie wzrostu drożyzny oblega składy i zaopatruje się w towary.

— Według urzędowych danych gdańskiego urz. stat. koszta wyżywienia, mieszkania, opału i oświetlenia w grudniu ub. r. podniosły się z 36031 na 54950, tzn: o 52.2 proc., koszta ubrania i obuwia wzrosły o 36.2 proc., koszta utrzymania, ubrania itd. wzrosły ogółem o 48.1 proc.

Rynek pieniężny.

—o—

Giełda warszawska.

W dniu wczorajszym na warszawskiem zebraniu giełdowem tendencja dla dolarów i funtów w dalszym ciągu bardzo mocna. Inne dewizy wysokocenne nieco słabiej. Papiery dywidendowe w obrotach ożywionych po kursach mocniejszych.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 22300—22650
Franki bel. 1430.
Funty ang. 104500
Franki franc. 1580.
Marka niem. 2.12 50—2.08.

Czeki i wpłaty.

Belgia 1455.
Berlin 2.05—2.00.
Gdańsk 2.05—2.00
Holandia 9550
Londyn 104500—106500.
Nowy Jork 22400—22750
Drobne dolary 22800—22900
Paryż 157 —1583.
Praga 647—665.
Szwajcaria 4325.
Wiedeń 33.75
Włochy 1135.

Listy zastawne.

Miljonówka 1725
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2825.
4 i pół proc. lis. zast. ziemsk. za 100 marek 57.25.

Akcje.

Bank Dyskontowy 31500
Bank Handlowy 36000
Bank kred. warsz. 10500
Bank zachodni 38000
Bank przem. lwowskich 2825
Zw. sp. zarobk. 12800
Cukier 52000
Firley 77000.
Wildt 17750
Wedel 10300
Zieliński 18500
Starachowice 41500
Łazy 44500
Cegielski 74000
Lilpop 79500
Modrzejewski 70000
Pocisk 4950
Parowozy 8350
Ostrowiec 90000
Karasiński 10000
Rudzki 35750
Żyrardów 175000
Borkowski 6550
Jabłkowscy 16500
Żegluga 3300
Nafta 5400
Nobel 16200
Kijewski 57000

Nieurzędowa giełda warszawska.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 25000.
Franki fr. 1600
Funty 110000.
Marki niem. 200
Ruble złote 12000
Ruble srebrne 7450
Bilon 3450

Giełda nieurzędowa w m. Łodzi.

W dniu wczorajszym na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi tendencja była b. mocna dla walut zachodnich, natomiast marka niemiecka słabo w podaży. Obroty średnie.

Płacono:
Dolary 25300—22500
Funty 108000—104,500
Franki fr. 1600—1575
Franki belg. 1450—1430—1440
Franki szwajc. 4350—4340
Marki niemieckie 2,10—2,08
Korony austrjackie 0,35—0,34
Korony czeskie 650—647
Liry 1100
Leje rumuńskie 125
Miljonówka 1800
Wiedeń czeki 0,34—0,33,75
Berlin czeki 2,05—2,00

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Po giełdzie.

BERLIN, 15 stycznia. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa 55
Marka polska 55,50
Nowy-Jork 14 100
Londyn 66.000
Paryż 964.50
Praga 403
Włochy 692
Belgja 877
Szwajcarja 2,647,50
Holandja 5.590

Tendencja mocna.

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 15 stycznia. (Tel. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Warszawa 50,75
Marka polska 50,25
New-Jork 11.845,31—11.904,69
Londyn 55.062—55.338
Paryż 815,95—820,05
Włochy 583,53—586,47
Belgja 748,12—751,88
Szwajcarja 2.224,42—2.235,58
Holandja 4.663,51—4.686,69
Christjania 2.169,56—2.180,44
Kopenhaga 2.344,12—2,365,88
Sztokholm 3.162,07 —3,177,93
Hiszpanja 1 850,36—1.859,64
Buenos-Aires 4.413,93—4,436,07

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 stycznia. — (Tel. wł. „Głosu Polsk.". — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Warszawa 50,87—51,13
Marka polska 50,62—50,88
Nowy-Jork 12.418,87—12.481,13
Lodyn 57.555,75—57.844,25
Poznań 50.87—51.13
Holandja 4,897,72—4.922,28

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 15 stycznia. (Telegram własny „Gł. Polsk.")

Warszawa 0,02,60
Nowy-Jork 5,31
Londyn 24,92
Poznań 36,90
Wiedeń 0,0075
Praga 15.20
Włochy 16,30
Belgja 0,20,50
Helsingfors 3,55
Sofja 2,10,50
Bukareszt 3,00
Berlin 0,04,75
Belgrad 5,30

Komunikaty.

—o—

Odczyt d-ra Moglinickiego

o „Pasteurze" urządzony staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji w Łodzi odbędzie się dn. 16 stycznia r. b. o godz. 8 wiecz. w sali D. O. K., Al. Kościuszki 4. 727-2

Odwołanie.

Wobec nieoczekiwanego zamknięcia lokalu tow. „Y. M. C. A." przy ul. Piotrkowskiej 243, przedstawienie kinematograficzne, urządzone staraniem Samopomocy Uczniowskiej przy gimn. tow. „Oświata" dn. 18 stycznia, nie odbędzie się. Bilety proszę zwracać do lokalu szkolnego w godz. 10 i pół do 11 do poniedziałku. 773—1

BILANS BANKU HANDLOWEGO w Łodzi

w dniu 30 listopada 1922 r.

STAN CZYNNY

1. Gotowizna w kasie	273,911,189.79
2. Pozostałość w Polsk. Kraj. Kasie Pożyczk.	107,696,585.79
3. Pozostałość w Poczt. Kasie Oszczędn.	20.198,668.74
4. Weksle dyskontowane	1,087,087,100.16
5. Dewizy	28,461,035.33
6. Papiery publiczne własne	54,846,604.76
7. Papiery publiczne kapitału zapasowego	8,3 2,654.59
8. Specjalne rachunki bieżące	55,600,149.58
9. Korespondenci Loro	1,452,220,534 68
10. Korespondenci Nostro	1,498,041,967.18
11. Rachunki z oddziałami Banku	720,317,689.32
12. Nieruchomości	3,468,636.—
13. Ruchomości i koszty urządzenia	129,600.—
14. Sumy przechodnie	775,143,226.96
15. Wydatki bieżące (łącznie z koszt. handl. za 1921 r.)	571,845,071.16
16. Weksle inkasowe	572,616,207.76
	7,229,916,921.80

STAN BIERNY

1. Kapitał zakładowy	64,800,000.—
2. Kapitał zapasowy	32,400,000.—
3. Kapitał specjalny zapasowy	1,101,600.—
4. Kapitał zapasowy dywidendy	86,400.—
5. Kapitał amortyzacyjny nieruchomości Banku	27,000.—
6. Rachunek zysków i strat	3,028,461.—
7. Niepodniesiona dywidenda	275.40
8. Rachunek dywidendy za 1920 r.	661,419.70
9. Rachunki przekazowe	1,131,418,009.48
10. Wkłady procentowe	5,289,812.40
11. Korespondenci Loro	2,995,445,318.26
12. Korespondenci Nostro	403,046,183.92
13. Weksle redyskontowane	40,889,307.20
14. Proc. i prowizja (łącznie z proc. i prow. za 1921 r.)	836,054,058.60
15. Sumy przechodnie	1,665,659,075.84
	7,229,916,921.80

Obwieszczenie.

Województwo Łódzkie zawiadomiło w dniu 27 grudnia 1922 roku L. SH. 2475|II|9, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 15 grudnia 1922 roku za № S. H 6878 zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Łodzi z dnia 12 października 1922 roku o podwyższeniu podatku od psów, który, poczynając od roku 1923, wynosi rocznie:

Zwykły podatek	mk. 10.000.—
Podatek od psa myśliwskiego	„ 20.000.—
a za każdego następnego psa myśliwskiego po	„ 25.000.—
Podatek od psa łańcuchowego	„ 5.000.—

Łódź, dnia 9 stycznia 1923 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Prezydent: (—) Rżewski.

811—1

ZARZĄD
Tomaszowskiej Fabryki Sukna „D. Bornstein"
Spółka Akcyjna

w myśl § 10 Statutu Spółki, zatwierdzonego przez pp. Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu w dniu 11-ym sierpnia 1922 r. („Monitor Polski" z dnia 7 października 1922 r. Nr 228) ogłasza, że w dniu 28 listopada 1922 r. odbyło się pierwsze organizacyjne Zgromadzenie Walne akcjonarjuszów.

Stosownie do protokułu, sporządzonego przed notarjuszem Karolem Lechowiczem w Tomaszowie Maz. za Nr. R. 1239, Tomaszowska Fabryka Sukna „D. Bornstein", Sp. Akc. rozpoczęła działalność z dniem 1 stycznia 1923 r., zaś do Zarządu wybrani zostali: pp. Dawid Bornstein, jako Dyrektor-Zarządzający oraz Benjamin Rajgrodzki, Robert Fantl, Józef Aronson i Salomon Bornstein. 817—1

Fabryka na prowincji poszukuje od zaraz

rutynowanej stenotypistki

z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz

pomocnika biurowego

z kilkuletnią praktyką (kawalera). Mieszkanie, opał i światło zapewnione. Oferty sub. „Fabryka" do Adm. „Głosu Polskiego" 619—3

Właściciel większego lokalu biurowego w centrum miasta (na Piotrkowskiej)

poszukuje wspólnika

z kapitałem **do mkp. 75.000.000** do dobrze prosperującego interesu. Oferty pod „H. S. 75" do Admin. „Głosu Polskiego" 603—3

Fachowiec tkacki z długoletnią praktyką w branży wełnianej i bawełnianej **poszukuje**

wspólnika-kapitalisty

celem założenia fabrykacji ewentualnie zmieni posadę w większej firmie. Oferty do „Głosu Polskiego" pod № 889." 640—3

Dr. Z. Rakowski
choroby uszu, nosa, gardła i płuc
ul. Pomorska (Srednia) 10
przyj. 12—1 i 5 do 7
113—6

Dr. med.
Zeligsonowa
Przyjmuje od 11—3; w niedziele i święta od 2—4.
Ul 6 Sierpnia (Bened.) 1.
Choroby kobiece, skórne i weneryczne (kob.)
Usuwanie włosów na twarzy elektrolizą.
17-63—40

Choroby skórne i weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
od godz. 9—1 i od 6—8. Panie od 5—6 783—1

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.
Godz. przyj. 12—1 i od 4—7 w
Piotrkowska 113.
18501—20

Dr. MARJA
Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
Godz. przyj. od 5—8 pp.
Cegielniana 6.
WUZ 22|XI-21 488 10

Doktór
SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyj. od 5—7 i pół. w niedz. i święta od 11—1 pp po
Benedykta № 1
(6-go Sierpnia)
236—11

Lekarz-dentysta
A. Struński
przeprowadził się
na Al. Kościuszki 41
620-2

Dr. I. Silberstron
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA nr. 11.
Przyj. od 12—2, 5—1 i pół. i 7—8 w. Niedziela od 9—2 pp. 159—14

Dr. med.
Henryk Bergson
Akuszerja i chor. kobiece
Dzielna 6.
Od 4—5. 140—6
Nr. 304W. U. Z. 29. V. 233

Dr. W. Łagunowski
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 12—2 pp i od 5—8 w.
Gdańska (Długa) 42.

Dr. Edmund Ekkert
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 3—8 wiecz
Kilińskiego 137 przy ul. Głównej
237—14

Dr. A. Szmirgeld
Choroby nerwowe
Godziny przyjęć od 5 do 7 wiecz.
Zawadzka Nr. 29.
7643—

Dr. J. Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
ul. Pańska Nr. 4
róg Konstantynowskiej
Przyj. od 9—1 i od 3—4 pop
621—8

Płacę 150% drożej
Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, biżuterię — stare zęby, ze arki oraz futra i dywany. **Konstantynowska 7,** Miloch, prawa oficyna I piętro. 365-10

Za **Brylanty**
platynę, zęby, złoto i zegarki
płaci najwyższe ceny
B. SZPIRO,
Konstantynowska № 20.
429 52

KUPIĘ DOM
lub domek murowany, obowiązkowo wolne dwa pokoje, ostatecznie za miastem przy linji tramwajowej. Oferty z cenami Jarmark, Piotrkowska 44, dla kasjera. 687—2

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wygodami w Piotrkowie, zamienię na takież ewent. na 2 pokoje w Łodzi. Oferty sub „A. B. C." do „Głosu". 688—1

Interesy handlowe.
(Za wyraz 85 mk.)

Dom parter., 3 piętra, 50 mieszkań, połowa tej posesji jest do sprzedania za 18 milj. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Pół domu". 794—1 h

Warsztat ślusarski tanio do sprzedania z powodu wyjazdu Gubernatorska 22, u dozorcy. 810—2 h

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.
(Za wyraz 55 mk.)

A. „Linguarum Schola" właściciele Ambiard i Deb. Francuski, angielski, niemiecki. — Piotrkowska 120 od 4—9 607—31-n

Angielska korespondencja i tłomaczenia z innych języków. Cegielniana 66 m. 25. 44-4-n

A. A. Niemieckiego udziela gruntownie rutynowana nauczycielka. Sienkiewicza 40, m. 9, od 2—5. 793—6-n

Poszukuje się inteligentnej wychowawczyni freblanki do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Nowomiejska 2, m. 1, Oksenberg, między 4 — 5. 825—2—n

Wykwalifikowanej freblanki oraz buchalterki poszukuje Żydowski Dom Sierot. Zgłosz. przyjmuje kierowniczka Domu Sierot, Pomorska 91, codziennie od 11 do 1 ej. 791—1-n

Kupno i sprzedaż.
(Za wyraz 75 mk.)

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! — Wajnreich, Benedykta 19 532 20-k

A. Kredensy, garderoby, łóżka, szafy, stoły, otomanę, tremo, krzesła, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna, pierwsze piętro. Kaliński. 542—3-k

Aparat fotograficzny — 13—18 dobry kupię. Oferty do „Głosu" sub „17" 777—1-k

Do sprzedania sypialnia, szafy, łóżka, tremo, stół, szafki nocne, krzesła, otomana. Wiadomość Główna № 9, m. 11, fr. III piętro. 12—3-k

Karakułowe palto sprzedaje się u F. Majeranowskiego, Piotrkowska 132, 1 p. 593 5 k

Pasy transmisyjne skórzane wyciągane najlepsze, mocne sprzedaję. Ceny przystępne. Kilińskiego 194. 653-3-k

Stołowy pokój, sypialka biała i inne meble do sprzedania. Piotrkowska № 261, m. 4, II p., front. 606—10 k

Posady i praca.
Poszukiwane.
(Za wyraz 55 mk.)

Biuralistka I kategorji pisząca biegle na maszynie chce zmienić posadę. Łask. oferty skierować do „Głosu" sub „Wykwalifikowana" 449—3-pp

Inteligentna panienka z wykszt. 6-cio klas. władająca językami niemieckim i polskim, poszukuje odpow. posady. Oferty do „Głosu" sub „A. B. 797". 797-3-pp

Młodzieniec z 6-kl. wykształceniem z dwuletnią praktyką w branży manufakturnej, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty do „Głosu" sub „Młodzieniec". 783—1—pp

Młodzieniec, liczący lat 20, z 4-kl. wykształceniem, z dwuletnią praktyką w manufakturze oraz ekspedycji, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty do „Głosu" sub „R. S." 782—1-pp

Przyjmę posadę w składzie manufaktury, w firmie detalicznej sprzedaży na raty, lub ekspedycji. Posiadam 6-klas. wykształcenie, roczną praktykę w manufakturze, roczną w ekspedycji, oraz ośmiomiesięczną w detalicznej sprzedaży na raty. Oferty do „Głosu" sub „M. Z." 784-1-pp

Solidna osoba, posiadająca poważne referencje, przyjmie pracę sprzątania i gotowania za lepsze mieszkanie. Łaskawe oferty do „Głosu" dla „Solidnej". 830—1—pp

Szofer-mechanik z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Pabjanice ul. Zamkowa. Biuro dzienników. 755—2-p

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty do „Głosu" sub „Krawcowa" 771—1-pp

Zaofiarowane.
(Za wyraz 65 mk.)

Potrzebna uczennica do pracowni abażurów.— Wólczańska 91 m. 40.

Lokale i mieszkania.
(Za wyraz 65 mk.)

Anglik poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu. Szczegółowe oferty do „Głosu" sub „A. M." 763—6-m

Duży pokój frontowy (z wygodami) zamienię na 1 pokój z kuchnią (z wygodami) za dopłatą. Oferty sub „L. E." do admin. „Głosu Polsk." 792—2-m

Kawaler bankowiec poszukuje pokoju. Łaskawe oferty do „Głosu" „E. S. P. i E. P.". 824-2-m

Poszukuje pokoju umeblowanego kawaler. Cały dzień przy zajęciu. Kierownik apteki Kasy Chorych, Karola 28. 766—1-m

Pokoju umeblowanego z utrzymaniem lub bez poszukuję. Dam prowizję. Oferty do „Głosu" pod № 788" 788—8-m

Pokój w śródmieściu, umeblowany lub nie, potrzebny. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" pod „375". 828—1-m

Pokój kompletnie umeblowany, oświetlenie, osobne wejście, odnajmę zaraz za pożyczenie 1 miljona mk. Oferty do „Głosu" pod „3695". 829—1—m

Sklep, 2 pokoje, do wynajęcia. Zgierska 31 (Bałucki Rynek), m. 25 835—1—m

Doniesienia rozmaite.
(Za wyraz 65 mk)

Obuwie na raty najlepszych szewców. Pomorska 23. 671—3-d

Dypl. pianista gra na wszelkich tanecznych zabawach po cenach niskich H Segał, Pomorska № 29. 578—1-d

Jadę do Łowicza dwoma wozami, mogę zabrać towar. Adres: ul Zgierska 53, I piętro, lewa strona, od godz. 3 i pół do 4 i pół. 770—2 n

Przybłąkał się dn. 6-go b. m. pies żółty z białym, duży. Odebrać można za wynagrodzeniem: Kunitzera 31, Łukasik. 710—3-d

Zaginął pies, kundel biały z czarnemi łatami, ogon obcięty. Odprowadzić za wynagrodzeniem 5000 mk. na ul. Kilińskiego 86, Gatka, lub Zarzewska 47, Różga. Nieprawy właściciel będzie ścigany sądownie. 827—3—d

Zgubiono czek № 15667 na Bank Kredytowy w Łodzi, wystawiony przez J. Milrada, wyd. firmie N. D. Steinhorn i S-ka. Odnośne zastrzeżenie uskuteczniono i wartość niniejszem unieważniamy. N. D. Steinhorn i S-ka. 752—1—d

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie obstalunki, przeróbki i zakładanie firanek. Nawrot 8. 816—1—d

Zagubione dokumenty
(Za wyraz 45 mk.)

Chmielkin Piotr zgubił kartę pobytu, wyd. przez Kom. Rządu m. Łodzi. 786—3—z

Gładnick Władysław zgubił kartę zwolnienia rocz. 1899, wyd we Lwowie. 669—3-z

Balcer Artur zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Płońsku. 781-3-z

Gutman Benjamin zgubił kartę powołania, wyd. w Końskiem. 5-5-z

Herszkowicz Nuta zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 767—2-z

Hecht Mojżesz zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi i kartę powołania. 685—3-z

Jauwiszer Gustaw zgub. paszport oraz kartę powołania, wyd. w Łodzi, Kilińskiego 152. 72-3-z

Kosicki Stefan zgubił rosyjski bilet wojskowy, wyd. w pow tureckim. 709—3—z

Kaźmierczak Stanisław zgubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Poznańskiego. 789—1-z

Krajewski Czesław zgubił tymcz. zaświadczenie demobilizacji, wydane w Łodzi. 754-3-z

Malakowski Franciszek zgubił kartę powołania z 1890 r., wydaną w Łodzi. 750—3—z

Nestorowicz Edward Józef zagubił dowód tymczas. demobilizacji, wydany przez K. O. Z. G. № 4 w Łodzi. 761-2-z

Płocki Lejb zgub. kartę zwolnienia, wydaną w Nowej Wilejce. 680-3-z

Ruski Władysław zgubił kartę zwolnienia, świadectwo techniczne oraz nadkartę od paszportu, wyd z fabr. Heinzla i Kunicera. 642—3-z

Sroczka Abram Jakób zgubił kartę powołania, wyd. w Końskiem. 776—3—z

Szymszelewicz Łaska zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 7-2-z

Skradziono portfel, zawierający między innemi kartę bezterminowego urlopowania, wyd. na imię Cezarego Winklera 1895 roczn. przez P. K. U. 28 pp. w Łodzi. 814—3—z

Tzor Stefan, roczn. 1892, zgubił kartę zwolnienia wydaną w P. K. U. w Łodzi. 804—3—z

Wieślakówna Helena zagubiła matrykułę z seminarjum nauczycielskiego Pani Cholewickiej. 705—1—z

Zaginął paszport niemiecki familijny, na imię Racheli, Hawy i Izraela Lesman. 763-3-z

Zgubiona została legitymacja urzędnicza nauczycielska, na imię Chai Ciancówny. 812—1—z

PRENUMERATA: w Łodzi mk. 4.500 i odnosz. do domu mk. 300 miesięcznie. Zamiejscowa mk. 5.000 mies. Zagraniczna mk 6.000 mies.

OGŁOSZENIA: WYCZAJNE: 353 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy ... po tekście 450 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalt). ... Zaręczynowe i zaślubinowe po mk. 30,000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 proc. drożej od miejsc. ... administracja nie odpowiada.

Prenumerata „Głosu Polskiego" łącznie z „Kurjerem Wieczornym" mk. 7.500 z odnoszeniem do domu mk. 8.000 miesięcznie.

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca Marceli Szenc.